

**Klucz
do gospodarki**
na stronie 3

**Włókniarz
lewą nogą
w pierwszej lidze**
na stronie 8

**Pocąłunek
przed śmiercią**
na stronie 5

24
GODZINY

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

poniedziałek, 16.09.1991 r.

Nr indeksu 350-729

700 zł

Częstochowa, Nr 178 (302), rok II

Dziedzictwo księdza Jerzego

Świat pracy na Jasnej Górze

ponad 100 tys. wiernych zgromadziła w niedzielę pod szczytem jasnogórskim IX PIELGRZYMKA LUDZI PRACY. W pierwszej uczestniczyło 300 osób, a jej inicjatorem był ks. Jerzy Popiełuszko.

W uroczystościach wzięli udział: prezydent P. Lech Wałęsa z małżonką, sekretarz stanu minister A. Wachowski, rzecznik prasowy rządu min. A. Drzycimski, przedstawiciele parlamentu z Mieczysławem Gilem oraz delegacje związkowe z Polski, Francji i Belgii. Sumie koncelebrowanej przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza przysłuchiwali się

członkowie Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” z Marianem Krzaklewskim.

Przed mszą odczytano list Ojca Świętego Jana Pawła II skierowany do ludzi pracy.

Homilię wygłosił bp. Roman Andrzejewski. Podobnie jak podczas spotkania z rolnikami dwa tygodnie wcześniej podkreślił, że bezrobotni nie powinni być pozostawieni samym sobie. Wskazał na konieczność poszukiwania środków zaradczych, często sięgających do korzeni przemian. Mówił o pracy, cierpieniu i śmierci jako zjawiskach społecznych i ich społecznym odbiorze.

dokończenie na str. 2



Rozbrojenie

Człg pomnik zostanie zlikwidowany, a ulica Chochriakowa spacyfikowana. Tak na ostatniej sesji zdecydowali radni Częstochowy. Jedyny głos przeciwny oddał Bogdan Jezierski. Decyzja taka powinna zostać poprzedzona konsultacją społeczną, inicjatywa należy do mieszkańców i oni powinni wyrazić swoją opinię i wolę demontażu pomnika – powiedział naszej gazecie.

Koszt likwidacji pomnika obliczony jest na 40 milionów złotych. Termin i sposób wykonania ustali Zarząd Miasta.

A.Z.

„OBY NASZA PRZEGRANA NIE BYŁA PRZEGRANĄ POLSKI”

Sejm nie przyznał Radzie Ministrów prawa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Tak zwana „większość kwalifikowana” potrzebna do przyjęcia dokumentu wyniosła 215 głosów. Za – głosowało tylko 196 posłów. Przeciw – 94. Wstrzymało się 32.

Oto jak skomentowali wynik głosowania, przemawiając w imieniu swych klubów, parlamentarzyści:

Edward Rzepka (Obywatelski Klub Parlamentarny): – Ci, którzy głosowali przeciw nadzwyczajnym uprawnieniom dla rządu powinni być świadomi, że uniemożliwiają doraźne ratowanie polskiej gospodarki, ugodzili w podstawy bytu najbied-

niejszych grup społecznych. To ci, którzy rzekomo bronili dziś zasad demokracji, w rzeczywistości świadomie doprowadzili do zachwiania podstawami państwa, by odpowiedzialnością za to obciążyć „Solidarność” i wywodzące się z niej siły polityczne. By przy pomocy hasła o złych rządach „Solidarności” odzyskać władzę.

Spółcześni powinni dowiedzieć się, że jeżeli w najbliższym czasie nie dojdzie do zrewaloryzowania rent i emerytur, do poprawy sytuacji budżetowej i stanu przedsiębiorstw państwowych, że jeżeli nadal będą istnieć możliwości rozkradania majątku narodowego, korupcji i afer gospodarczych, to będzie

dokończenie na str. 2

Zjazd Głównego Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu

14 bm. obradował we Wrocławiu Nadzwyczajny Zjazd Głównego Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce z siedzibą we Wrocławiu. Wybrano nowe władze krajowe, na czele których stanął ponownie Leszek Skonka z Wrocławia, założyciel tej organizacji przed trzema laty. Zjazd zaprzeczył przeciw szeregującym się antypolonizmowi na Zachodzie i nieskuteczności przeciwdziałaniu się temu zjawisku przez nasze władze. Przypisywanie Polakom zwinizmu, a zwłaszcza antysemityzmu – stwierdzono – jest bezpodstawne i krzywdzące.

Pogrzeb Jana Józefa Lipskiego

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie odbył się 14 bm. pogrzeb Jana Józefa Lipskiego – znanego działacza opozycji demokratycznej w okresie PRL, współtwórcy i lidera odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, senatora RP, krytyka i historyka literatury. Zmarłego

DEPESZE

pożegnali przedstawiciele władz państwowych, wielu organizacji politycznych i społecznych, liczni mieszkańcy stolicy, a także robotnicy z Ursusa, Radomia i Mazowsza.

Socjaldemokracja RP wobec zarzutów pośła Gila

W odpowiedzi na zarzuty postawione przez przewodniczącego OKP Mieczysława Gila liderom Socjaldemokracji RP o kontakty z przywódcami puczu w Moskwie, PAP otrzymała od SgRP kserokopie korespondencji adresowanej do ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, dotyczącej lipcowej wizyty w Moskwie przewodniczącego Leszka Millera i członka tej partii prof. Tadeusza Wińskiego, a przesłanej zaraz po ich powrocie do kraju.

Zdaniem przywódców Socjaldemokracji RP, z dokumentów tych jednoznacznie wynika, że o kontaktach tego rodzaju były informowane władze polskie. Socjaldemokraci stwierdzają, że lipcowa wizyta jej przedstawicieli w Moskwie „była rewizytą za wcześniejszy pobyt wiceprezydenta ZSRR Gienadija Janajewa w Polsce, podczas którego Janajew spotkał się także m.in. z Mikołajem Kozakiewiczem, Andrzejem Stelmachowskim, abp. Bronisławem Dąbrowskim i bp. Kazimierzem Majdańskim”.

(ART)



DEPESZE

Włochy i RFN żądają wycofania armii jugosłowiańskiej z Chorwacji

Włochy i Niemcy zażądały w niedzielę natychmiastowego wycofania oddziałów jugosłowiańskiej armii federacyjnej z terenów Chorwacji. Apel tej treści ogłoszono podczas konferencji prasowej w Wenecji zorganizowanej na zakończenie spotkania ministrów spraw zagranicznych Włoch i Republiki Federalnej Niemiec, którym towarzyszyli ambasadorzy tych państw w krajach bałkańskich.

Demonstracja antyamerykańska w Korei Południowej

W południowokoreańskim mieście Kwangdzu doszło w niedzielę do starć między policją i wielotysięcznym tłumem studentów domagających się wycofania wojsk amerykańskich i broni nuklearnej z Korei Południowej.

Starcia wybuchły w momencie, gdy policja usiłowała nie dopuścić do przemarszu studentów (którzy zgromadzili się na wiecu na terenie miejscowego uniwersytetu) w stronę śródmieścia Kwangdzu. Studenci wznosząc okrzyki „Jankesi do domu” zaatakowali policjantów kamieniami i butelkami z benzyną. Policja użyła gazów łzawiących.

W Korei Południowej stacjonuje około 43 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Rząd USA nigdy nie potwierdził, ani też nie zaprzeczył obecności broni nuklearnej w tym kraju.

Skradziono posążek Dionizosa i Ariany z Ermitażu
Posążek Dionizosa i Ariany pochodzący z III i IV wieku przed naszą erą został skradziony ze słynnego Ermitażu w Sankt Petersburgu, podała rosyjska agencja informacyjna RIA.

Wartość tego 22-centymetrowego posążka, ważącego prawie 5 kg szacowana jest na około 60 tys. dolarów.

Kradzieży dokonano prawdopodobnie w nocy z 11 na 12 września br. choć stwierdzono ją dopiero 13 br.

(ART)

Zupełnie różna jest sytuacja spółdzielni mieszkaniowych inwestujących i tych, które głównie administrują zasobami – budując jedynie na niewielką skalę. Przykładowo SM „Parkitka” budująca rocznie ok. 700 mieszkań doświadcza olbrzymich problemów finansowych i realizacyjnych, in-

Nie wszystkim wiatr w oczy

ne spółdzielnie jak np. SM „Śródmiejska” mają się stosunkowo dobrze.

Powstała w 1978 roku SM „Śródmiejska” licząca ok. 6 tys. członków, z czego jedynie 250 oczekujących na przydział własnego „M” – buduje rocznie tylko kilkadziesiąt mieszkań. Z uwagi na minimalną liczbę terenów w centrum miasta nadających się pod budownictwo mieszkaniowe,

dokończenie na str. 5

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Przypominamy, że z dnia na dzień zamieszczamy bezpłatnie ogłoszenia o wolnych miejscach pracy i anonsy poszukujących zajęcia. Zgłoszenia osobiste (Al. NMP 43), telefoniczne (449-88, 449-75) lub listowne.

Zatrudnię krawcowe – chałupniczkę do szycia dzinsu. Tel. 320-83.

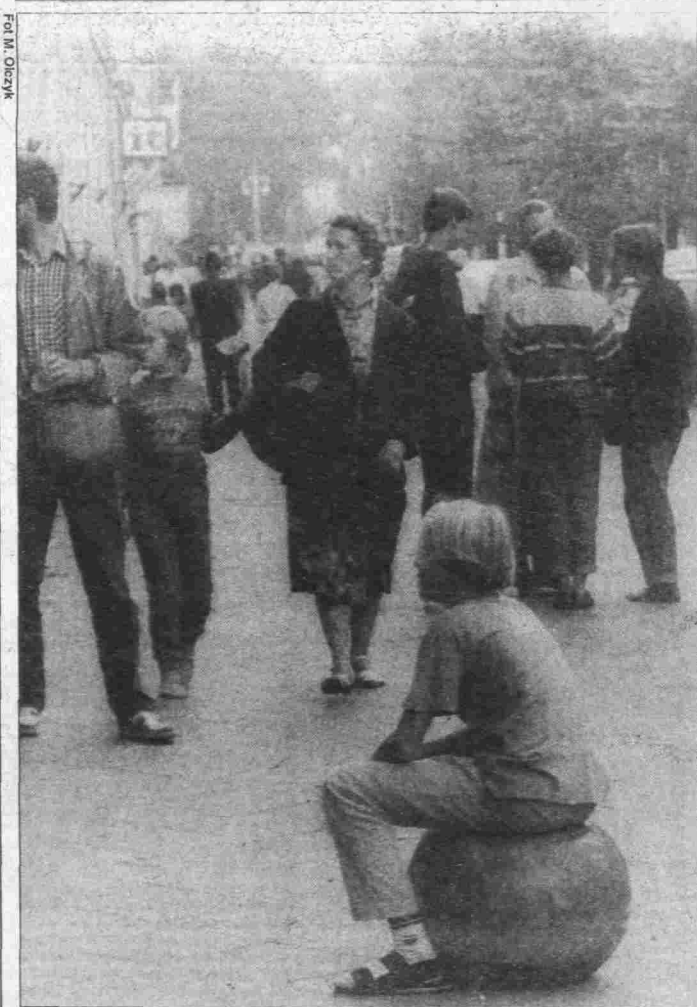
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Wileh” Częstochowa, ul. Rząsawska 40 (biura „Metalplastu”) zatrudni monterów, spawaczy, białych murarzy. Praca w delegacji, zarobki w granicach 3 mln zł.

Redakcja „Dziennika Częstochowskiego” zatrudni kolporterów prasy. Wynagrodzenia prowizyjne. Chętnie widzimy uczniów chcących dorobić do kieszonkowego. Kontakt w redakcji.

Mechanik samochodowy po wojsku podejmie pracę. Może być akwizycja. Posiada prawo jazdy kat. A, B, C, D i widoki na samochód dostawczy.

Kobieta, wykształcenie średnie, 10-letni staż w handlu (rachuba), umiejętność pisania na

maszynie – poszukuje jakiegokolwiek pracy. Tel. 439-13.



Jedni jedzą drudzy siedzą



Świat pracy na Jasnej Górze

dokończenie ze str. 1

Biskup Andrzejewski ponownie zwrócił uwagę na zbliżające się wybory. „Gmach przyszłości

musi być oparty na mocnym fundamencie – sprawiedliwym prawie – powiedział. – Nowa Rzeczpospolita winna wyrosnąć na bazie dekalogu”.

Zalecił uczestnictwo w październikowych wyborach. Z punktu widzenia moralnego żaden Polak nie powinien zaniechać udziału w głosowaniu. „Kto rezygnuje z wyborów, sam pozwala sobie nałożyć kajdany. Bądźmy solidarni z Polską, ze sobą” – zakończył bp R. Andrzejewski.

W trakcie mszy św. odczytano akt zawierzenia duszpasterstwa ludzi pracy Matce Boskiej.

Na uroczystości związane z IX Pielgrzymką Ludzi Pracy przybyła także delegacja niemiecka z ministrem pracy i spraw socjalnych Norbertem Bluemem. Przed sumą przybyli zostali przyjęci do wspólnoty orderu czarnej madonny.

Minister Bluem spotkał się z prezydentem Lechem Wałęsą. Tematem rozmów była obecna sytuacja polityczna w Europie. Wskazano na konieczność użycia sił bezpieczeństwa ONZ w ogniskach zapalnych kontynentu – by uniknąć rozlewu krwi. Omawiano także ewentualną współpracę i pomoc rządowi niemieckiego dla Polski.

(pawi)

W piątek w ofercie ponownie znalazło się piwo. „Krystal” 0,5 l proponowano po 4.700, „gold” po 5.600 zł, „pilzner urguele” 0,5 l – 8.100 zł, „primator” 0,5 l – 7.600 zł, „schult-heiss pilzner” puszkę 0,33 l – 5 tys. zł, poza tym wynotowali: kawa „golden tasse” – 53 tys. zł/kg, „jacobs meister” op. 250 g – 49 tys. zł/kg, „jacobs kaffe” op. 250 g – 24 tys. zł, „mein” – 28 tys. zł/kg, „arabica” op. 35 g – 20.500 zł, „robusta” – 20.500 zł, cukier luzem – 40.200 zł/kg, flaki op. 850 g – 17.500 zł, ocet 0,5 l – 3.400, napoje gazowane 1,5

Częstochowska Giełda Towarowa

1 – 7.900 zł, 0,2 l – 2.200 zł, „teisse-rie” – 0,25 l – 2.350 zł, brandy francuskie 0,7 – 70 tys. zł, wina gruzińskie – 10–14 tys. zł, szampany rumuńskie „sylwana”, „panciu”, „alba”, „julia” – po 27 tys. zł, „sowietskoje igristoje” – 47 tys. zł, „golden duke” – 2,8 USD.

Z artykułów niespożywczych proponowano: proszki do prania „royal dor” – 33 tys. zł op. 275 g i 34 tys. 285 g.

Olej napędowy (cyst., kolej) kosztował 2750 zł/l, etylina 98 – 58 70 zł/kg, etylina 98 – 5920 zł/kg.

Z DNIA NA DZIEŃ

Zgubiono zezwolenie na prowadzenie działalności handlowej. Maria Bąk. Kielce, Nowotki 8/19. 1358-I

GIEŁDZIARZ

(13.IX.1991 r.)

WALUTA – KURSY

	Oficjalny NBP		Kantrowy (Kielce, ul. Mała 28)		Częstochowa (Septunx-Wolność)
	K.	S.	K.	S.	K.
dolar	11.058	11.170	11.400	11.500	11.300
marka	6.542	6.608	6.540	6.640	6.500
funt	19.136	19.328	18.700	19.100	18.700
frank szwajc.	7.463	7.537	7.300	7.400	7.300
frank franc.	1.922	1.942	1.910	1.920	1.920
rubel	–	–	275	300	270
korona cz.–śl.	–	–	345	360	345
forint	–	–	135	140	130

WALUTA – RELACJE

1 funt = 1,73 dolara, 2,92 marki, 1 dolar = 1,68 marki

AKCJE (11.IX.91 r.)

Exbud – 189.000 (wzrost), Kable – 62.000 (spadek), Tona – 42.000 (spadek), Wólczańska – 38.000 (spadek), Swarzędz – 34.000 (wzrost), Próchnik – 27.000 (spadek), Krosno – 28.500 (spadek)

OBLIGACJE (12.IX.91 r.)

Państwowe II emisji, Kraków: 85 procent wartości skumulowanej z odsetkami, Bank Staropolski: 86–97 proc. Kredyt Bank: 88–92 proc.

KRUSZCE

1 uncja (31,103 g) złota – 345 dolarów, platyny – 345 dolarów, srebra – 4 dolary.

PALIWO

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” = 244 – 248 dolarów, oleju napędowego 192 – 194 dolary, niklu – 7.700 – 7.950 dolarów.

Oprac. (rk, aga)

Sonda Sonda Sonda

Jak minął tydzień?

Aleksander Kumik, geodeta:

Bardzo dobrze, pracowicie i bez przeszkód. Pracuję. Mam zakład prywatny, wykonuję ekspertyzy geodezyjne. W domu też wszystko w porządku. Żona zdrowa, obie córki także. W sumie bez większych problemów.

Marek Pachó, inżynier:

Nie najgorzej. Jak zwykle kłopoty, ale też trochę przyjemności. Nic specjalnego się nie wydarzyło. To może dobrze, a może źle. Nie narzekam.

Janusz Elsner, profesor Politechniki Częstochowskiej:

Mój tydzień ze względów rodzinnych nie minął najlepiej. Choroba w rodzinie. To co się dzieje w Polsce też nie dodaje optymizmu. Brak zgody, harmonii w Sejmie, partiach politycznych. Smuć człowieka sytuację pełną napięcia. Brak zgody, która tylko w trudnych momentach jednoczy Polaków.

Bronisława Kapral, emerytka:

Dziękuję, dobrze. Specjalnie nic dobrego, ale i bez kłopotów. Jestem zadowolona.

Maria Błażnińska, kosmetyczka:

Dobrze. Nic nadzwyczajnego, bez większych wydarzeń. Raczej pomyślnie, choć pozostają bez pracy.

Jadwiga Buksińska:

Jak zwykle kłopoty z urzędami. Człowiek nie może się przebić przez obojętność urzędników. Taka stagnacja i niechęć do pomocy powodują ucinanie wszelkich ludzkich inicjatyw.

Pani, która nie chciała się przedstawić:

Powiedzieć panu krótko? Byle jak. Finanse proszę pana... Jestem emerytką i to za starego portfela. To doprowadza mnie do rozpacz. Nie najlepiej mi minął ten tydzień – to najłagodniejsze z możliwych określeń.

Maria Cyran, emerytowana pielęgniarka:

Cóż, jestem na emeryturze, a mimo to dostaję więcej niż zarabia mój mąż – inżynier. Nie narzekam, choć dziecko mi trochę choruje, a i ja mam kłopoty ze zdrowiem. Martwię się także sytuacją w kraju. To, że Sejm tak postąpił jak widzieliśmy... Martwię się o wybory, chciałabym, żeby wszyscy do nich poszli, bo inaczej będzie źle...

Krzysztof Wolden:

Bardzo dobrze. Udało mi się zrealizować wszystkie zamierzenia. Bez kłopotów.

Wysłuchał: (zab)

„Oby nasza przegrana...”

dokończenie ze str. 1

to owocem dzisiejszego głosowania. Oby nasza przegrana nie oznaczała przegranej Polski.

Bronisław Geremek (KPUD):

– Mam nadzieję, że rząd wyciągnie wnioski rozumne. Chciałbym, bo to od nas zależy, żeby parlament także wyciągnął wnioski rozumne. I one powinny prowadzić do tego, ażeby uwolnić te kilka następnych posiedzeń Sejmu, które przed nami są, od retorycznych dyskusji, od uchwalania uchwał i zająć się pracą legislacyjną. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta i Rządu stwierdzili:

Stawomir Siwek – minister stanu:

– Niepokoi mnie to, że stan państwa jest bardzo poważny i zablokowanie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu

du będzie miało wpływ na stabilizację sytuacji w Polsce.

Krzysztof Żabiński – szef URM: – Wynik tego głosowania przekreśla intencje rządu, intencje, według naszych ocen, służące państwu. Sytuacja jest sytuacją trudną, choć oczywiście, z każdej sytuacji istnieje wyjście. Rząd nie zamierza uchylać się od odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa i dalej będzie starał się w sposób maksymalny bezpiecznie przeprowadzić państwo przez okres tych trudnych miesięcy, które są przed nami. Skierujemy do Sejmu wszystkie projekty ustaw, które, naszym zdaniem, są projektami o znaczeniu podstawowym. Od możliwości działania wysokiej izby będzie zależała szansa uchwalenia tych ustaw.

Premier Jan Krzysztof Bielecki po ogłoszeniu negatywnego wyniku głosowania powiedział: – **Rząd będzie pracować dalej, by w najbezpieczniejszy sposób doprowadzić kraj do wyborów.**

T. NATKANIEC

Sklep Firmowy OTAKE

PPHU „HERMES“

w Częstochowie, ul. Mirowska 16, tel. 469-55

poleca:

- telewizory OTAKE (20", PAL-Secam, DIGITAL, pilot)
 - cena hurtowa – 3.500.000 zł
 - cena detaliczna – 3.800.000 zł
- magnetowidy od 3.150.000 zł
- odtwarzacze od 2.200.000 zł
- telewizory KITT (20", Pal-Secam, pilot)
 - cena hurtowa – 3.000.000 zł
 - cena detaliczna – 3.500.000 zł

ZAPRASZAMY

w poniedziałki i środy od 10.00 do 18.00

we wtorki i piątki od 9.00 do 13.00

w soboty od 8.00 do 16.00

Zapewniamy miłą obsługę.

CR-3/JR



Okręgowy Komitet Wyborczy

Kongresu Liberalno-Demokratycznego w Kielcach

serdecznie dziękuje Wszystkim,

– którzy złożyli swoje podpisy na listach Kongresu, a także tym, którzy je zbierali, popierając w ten sposób naszych kandydatów do Sejmu i Senatu.

Jan Gębski Igor Klar

Jednocześnie zapraszamy do współpracy wszystkich sympatyków KLD i podajemy adresy naszych biur:

- Kielce, ul. Żłota 3, tel. 424-98
- Starachowice, ul. Staszica 1, tel. 70-01
- Ostrowiec Św. – os. Stawki – Osiedlowy Dom Kultury „MAŁWA”, tel. 295-94
- Skarżysko-Kam. ul. Niska 1, tel. 531-656 290-ZP

Od soboty do piątku Widziane z Częstochowy

7 września

Częstochowa. Walne zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” kończyło obrady przy wielkiej frekwencji, mimo obecności M. Krzaklewskiego. Apel przewodniczącego NSZZ „S” o powrocie do źródeł i fundamentalnych wartości nie trafił do niektórych działaczy, którzy przedłożyli rozgrywkę personalną nad interes związku – a ten jest jasny: ochrona najsłabszych, gwarancje odpowiednich płac, kontrola przekształceń własnościowych, rozwiązanie problemu mieszkaniowego.

Wilno. Władze litewskie rozwiązują polskie samorządy terytorialne rejonów sołectniczego i wileńskiego i zawierają wydawnictwo pism polskich. Świadczy to o zastrzeżeniu kursu wobec polskiej mniejszości narodowej i skomplikuje stosunki litewsko-polskie.

8 września

Częstochowa. XX Ogólnopolska Pielgrzymka Kombatanów i Harcerzy na Jasną Górę. Żołnierze legionów września 1939, marynarze z okrętów wojennych (niektórzy pierwszy raz) przybyli tutaj, aby usłyszeć i sami zaśpiewać „Boże, coś Polskę”.

Warszawa. Minister Skubiszewski i A. Zielenko podpisali deklarację o nawiązaniu w najbliższym czasie stosunków dyplomatycznych między Polską a Ukrainą.

9 września

Waszyngton. Premier J. K. Bielecki rozpoczął trzydniowy pobyt w USA. Program wizyty obejmuje rozmowy z prezydentem Bushem, członkami Kongresu oraz kierownictwem Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Co dla polskiej gospodarki przyniesie ta wizyta?

10 września

Częstochowa. Przedstawiciele ponad 20 gmin wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez „Spring-92” oraz Komisję Samorządu i Inicjatyw Gospodarczych Sejmiku Samorządowego. Przekształcenia własnościowe ze szczególnym uwzględnieniem przekształceń przedsiębiorstw komunalnych to tematy wykładów i dyskusji samorządowców.

Kraków. W wieku 68 lat, po ciężkiej chorobie zmarł senator Jan Józef Lipski – współ-

twórca KOR, żołnierz AK, socjalista z przekonania. Życie swoje poświęcił ludziom i ojczyźnie. **Cześć Jego pamięci.**

Warszawa. Sejmowa Komisja Nadzwyczajna odrzuciła we wtorek kształt ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach dla rządu. W sobotę Sejm wypowie się na ten temat w głosowaniu.

11 września

Częstochowa. Pierwszy dzień obrad Rady Miasta, ich plan to podział nadwyżki budżetowej – dalsze inwestycje, w tym 0,5 mld zł na telefonizację miasta i 3 mld na pomoc służbie zdrowia. Powstał Klub Radnych „Consensus” z ciekawym programem dla miasta, jako współtwórca programu obiecuje jego realizację.

Waszyngton. Premier Bielecki kontynuuje rozmowy w Stanach. Apel do USA, aby NATO zagwarantowało bezpieczeństwo Polsce, CSRF i Węgrom. Poparcie USA dla dalszej redukcji polskich długów w bankach komercyjnych – to wstępne rezultaty rozmów premiera.

Hawana. Castro protestuje przeciw planom wycofania wojsk radzieckich z wyspy. 11 tysięcy tzw. radzieckich instruktorów wojskowych ciągle jeszcze stacjonuje na Kubie. Wy-

miana radziecko-kubańska ma być równoprawna, to już kres Kuby Fidel.

12 września

Częstochowa. W drugim dniu obrad Rada Miasta m.in. postanowiła zreformować PGM, utworzyć Zakład Budżetowy i przejąć wysypisko śmieci w Młynku-Sobuczynie, oddać schronisko dla psów w administrację Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami, przydzielić lokale użytkowe tylko poprzez przetargi.

Tbilisi. Gruzja ogarnięta niepokojami. Opozycja żąda dymisji prezydenta Gamsachurdii, zupełnie niejasna jest sytuacja w gruzińskiej gwardii narodowej. Drogi do niepodległości byłych republik radzieckich są wyboiste.

13 września

Częstochowa. Obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na Jasnej Górze. Przygotowania do wyborów, zatwierdzenie listy krajowej, sytuacja w oświacie – to tematy obrad.

Warszawa. Sejm RP przyjął nową ustawę o telewizji i radiu – to kres „Radiokomitetu”.

Belgrad. Wojna domowa w Jugosławii rozszerza się. Negocjacje EWG nie pomagają. W kotłach bałkańskich wrze, a ludzie giną.

Zebrał JERZY ZAJĄC

LICZNIKI CIEPŁA

szwajcarskiej firmy SONTEx,

- ➔ automatyczne układy oszczędzające,
- ➔ zawory termostatyczne grzejnikowe francuskiej firmy COMAG

dobiera, dostarcza, montuje

ZAKŁAD APR inż. Marek Patrzyk

42-200 Częstochowa, ul. Piłsudskiego 35/6, tel. biura 302-23/26, wew. 15, dom. 441-52.

CR-1099

Zakłady Wytwarzania Kamionek

„MARYWIL“

w Suchedniowie, ul. Sportowa 10

ogłaszają przetarg nieograniczony

na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Lokomotor LS – 150, rok prod. 1965, zużycie 75%,
cena wywoławcza 11 mln zł
2. Koparka KM – 602A, rok prod. 1965, zużycie 80%,
cena wywoławcza 10 mln zł
3. „Nysa T – 522”, rok prod. 1983, zużycie 80%,
cena wywoławcza 7 mln zł
4. „Nysa T – 522”, rok prod. 1978, zużycie 75%,
cena wywoławcza 10 mln zł
5. „Żuk A-11”, rok prod. 1974, zużycie 70%,
cena wywoławcza 12 mln zł
6. Autobus „jelcz – berliet”, rok prod. 1988, zużycie 40%,
cena wywoławcza 40 mln zł

Przetarg odbędzie się w dn. 1.10.1991 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu w godz. 8.00 – 14.00, najpóźniej do godz. 9.00 w dzień przetargu. Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w Suchedniowie przy ul. Mickiewicza 7. Informacji o stanie technicznym pojazdów udziela Dział Transportu, tel. 30 lub Kielce 467-62 wew. 78.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. PW-122/09

O tym, że z polską gospodarką nie jest dobrze nie trzeba nikogo przekonywać. Co jednak robić, aby nie ograniczyć się jedynie do białych i narzekania... To powinni wiedzieć przede wszystkim ci, od których rzeczywiście wiele zależy: lokalne władze. Dla przedstawicieli Zarządów Gmin z terenu naszego województwa zorganizowano, 10 września

wych warunkach nie sprawdzają się — wiemy o tym z doświadczenia ostatnich kilkudziesięciu lat — toteż konieczne jest masowe przesunięcie własności w gospodarce. Proces ten musi być procesem społecznym — akcentowanym przez społeczeństwo i właśnie masowym. Nie może jednak skończyć się masowym rozgoryczeniem. Z innej strony — wcale nie jest

stworze przekształcają się w jednoosobowe spółki skarbu państwa nie zdając sobie sprawy z tego, co będzie się działo dalej. Wybierają potem drogę spółki akcyjnej mimo tłumaczeń, że lepsza dla nich byłaby spółka z o.o. I znowu schody... Dochodzi do tego problem nie uregulowanych praw własnościowych — i związana z tym nieufność zagranicznych kontrahentów...

Własnościowych i Grzegorz Dziarski — prawnik z tego wydziału — mówili o tym, co zebranych wyraźnie interesowało najbardziej: jak prywatyzować mienie komunalne. Przedsiębiorstwa komunalne prywatyzowane są według tych samych zasad co przedsiębiorstwa państwowe, w oparciu o tę samą ustawę o przedsiębiorstwach państwowych. Te same



Do niedawna można było żyć w błogim przekonaniu, że tylko władza zupełnie nie rozumie się na dowcipach, reagując obrażaniem się na przycinki i kąśliwe uwagi. Lud pracujący zasłaniał się humorem i kpina, jak tarczą. Wiara ta została we mnie poważnie zachwiana po ostatnim piątku (trzynastego).

W piątek, trzynastego bywa nie tylko najgorzej, ale i najśmieszniej. W naszej gazecie co jakiś czas ukazuje się strona rozrywkowa pt. „25 godzina”, przygotowana z żartobliwych informacji i fotografii.

W redakcji odebraliśmy wiele telefonów z pytaniami, czy to prawda. Ludzie pytali zaniepokojeni, czy rzeczywiście planowane jest przeniesienie zajęć szkolnych pod namioty (ponieważ trzeba oszczędzać, uczenie pod namiotami jest tańsze). Rozmówcy zadawali pytania serio, trzeba było udzielać poważnych odpowiedzi, gdyż nigdy nie lekceważymy naszych czytelników. Odpowiadaliśmy więc, że „witaj szkoło” nie jest informacją oficjalną, a jedynie żartem. Sam fakt drukowania czegoś w prasie nie oznacza, że wiadomość jest poważna, do uwierzenia. Szczególnie, kiedy znajduje się w takim miejscu gazety, które z góry przeznaczone jest na rozrywkę i żart.

O poczuciu humoru trudno dyskutować. Wszyscy uważają, że są dowcipni, przynajmniej na swój sposób. Nle ma dwóch jednakowych ludzi i dwóch jednakowych poglądów na to, co jest śmieszne. „Jeden lubi ogórki, a drugi ogrodnika córki” — jak mówi ludowa mądrość. Dawniej, np. w filmowych komediach, gdzie wszyscy wszystkich obrzucali tortami, od razu było wiadomo co jest śmieszne. Dziś sprawa jest trudniejsza. Człowiek, który musi wyjaśniać, na czym w danym przypadku polega żart, staje przed trudnym zadaniem. Szczególnie w feralny piątek, kiedy to jeden łamie nogę, drugi gubi pieniądze, a jeszcze inny traci wrażliwość (żeby nie powiedzieć o zmniejszeniu możliwości umysłowych).

Do niedawna na programach kabaretowych wszyscy zaśmiewaliśmy się do łez. Programy takie wymierzone w rządzących były bardzo popularne. Coś się jednak w Polsce zmienia — wbrew opiniom malkontentów. Od czasu bowiem kiedy w różnych ważnych fotelach zasiedli ludzie nowi, przyzwyczajeni do szczypania władzy żartem i przytykiem, od razu okazało się, że poczucie humoru ich opuściło na amen, nie rozumieją dowcipów, nie chcą ich słuchać, a jeśli już usłyszą, zaraz protestują i żądają sprostowania. Niezadowolone władze z kabaretu właściwie jest w naszej szarej rzeczywistości, kiedy wszyscy udają poważnych i ważnych, jest zrozumiałe, choć nie wystawia nam najlepszego świadectwa.

Poczucie humoru bowiem tak pasuje do naszej rzeczywistości, jak homary do jadłospisu bezrobotnego. Życzylby sobie, bo gdzieś słyszał, że jest to coś interesującego i używanego na co dzień, ale go nie stać na uzupełnienie stołu o morskie dzwactwa. Zaś gdyby nawet — nie umiałby skorzystać. Zmienił się bowiem jego sposób patrzenia na świat. W telefonach do redakcji niektórzy z rozmówców nie chcieli podać swego nazwiska, upierając się, że są tylko zwykłymi czytelnikami, a nie np. urzędnikami kuratorium. Można i tak. Taki spryt, jakie poczucie humoru.

Na wszelki wypadek przypominamy więc wszystkim, że część informacji w gazecie jest wyszana z palca, ale nie podpowiadamy która, zagadkę zostawiając czytelnikom.

(sum)

Klucz do gospodarki

seminarium. Pomysł poddał poseł **Jarosław Kapsa**, a podchwycili go przedstawiciele Sejmiku Samorządowego: **Bogdan Jastrzębski** i **Jerzy Zajac** oraz szefowa Wojewódzkiego Punktu Konsultacyjnego **SPRINGU** — **Lidia Piestrzyńska**.

Najpierw było więc o SPRINGU, niepolitycznej organizacji zawiązanej przed rokiem przez posłów i senatorów, którym bliskie są problemy gospodarcze. Mówił o nim jeden z założycieli — senator **Andrzej Machalski**. SPRING czyli Społeczny Ruch Inicjatyw Gospodarczych i działająca przy nim fundacja mają wspomagać centralne, ale przede wszystkim lokalne inicjatywy gospodarcze... A że **kluczem do normalnej gospodarki** są przekształcenia własnościowe — im SPRING poświęca najwięcej uwagi. Przedsiębiorstwa państwowe w normalnych rynko-

łatwo być współwłaścicielem przedsiębiorstwa, nawet jeśli jest się tylko jego akcjonariuszem. Akcjonariusz powinien być bowiem zainteresowany wzrostem wartości akcji, a nie tylko wysokością rocznej dywidendy.

Sprywatyzowano już w Polsce ponad 200 przedsiębiorstw. Okazuje się jednak, że w momencie, w którym o firmie można powiedzieć, że nie jest już państwowa — nie kończą się jej problemy. O tych właśnie „schodach”, rezygnując z omawiania po raz „enty” dróg prywatyzacji mówił **Marek Wolski**, doradca ministra przekształceń własnościowych. Jeśli prywatyzacja miała być tylko sposobem ominięcia konieczności płacenia dywidendy, a przed jej przeprowadzeniem nie pomyślano, co począć dalej — „schody” popiwku okazują się bardzo strome. Firmy pań-

Plus przekonanie Polaków, że pracownikowi, za sam fakt zatrudnienia coś się należy i coś (czytaj akcje) ma dostać, wcale nie kupić za własne pieniądze... Problem nie do przeskokienia.

O funkcjonowaniu Banku Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych BISE i Fundacji FISE mówiła **Helena Góralska**, prezes rady banku i zarządu fundacji. Edukacja ekonomiczna — oto jak można pomóc przyszłym i obecnym przedsiębiorcom.

Panowie **Janusz Lenartowicz** — naczelnik Wydziału Prywatyzacji Mienia Komunalnego w Ministerstwie Przekształceń

drogi, te same metody, z tą tylko różnicą, że zamiast ministerstwa przekształceń w przypadku mienia komunalnego decyzje podejmuje Zarząd Gminy.

Jak pokazała dyskusja ten temat budzi żywe zainteresowanie. Zadawano pytania dotyczące konkretnych działań podejmowanych przez konkretne gminy. Być może byłoby więc celowe — za kilka miesięcy, kiedy wszystkie gminy zaczną się borykać z tym problemem — powtórzyć taką imprezę, poświęconą już tylko prywatyzacji mienia komunalnego...

DOROTA STEINHAGEN



Jeśli nie klucz, to może chociaż laska...

Bramkarz

Rozmowa z **Mariuszem Michalskim**, pracownikiem ochrony Spółki Cywilnej „Sir”.

— „Bramkarz” w knajpie, klubie, to zawód?

— To jest wszystko normalnie zarejestrowane, na umowę — zlecenie, na umowę ustną, tak jak na całym świecie... Na podstawie anagzu.

— A jak jest tutaj?

— Tu jest podpisana umowa, wszystko O.K. „Bramkarz”, to jest „bramkarz”, normalny wykadają.

— Która to jest twoja „bramka”?

— Robię w tym od pięciu lat. Trochę się nabierało, kluby studenckie, koncerty, knajpa...

— Jaka jest różnica między klubami studenckimi a knajpą?

— W klubie studenckim jest morderstwo i każdy o tym wie. I są tego powody, że tak właśnie jest. Do klubu studenckiego często przychodzi pijana młodzież. Jeśli ktoś się upije w klubie i zaczyna szumieć, to rozmowa nie trwa długo, a potem już krótko: trzeba gościa wyprowadzić na ulicę.

— W knajpie jest lepiej, a przecież tu też są pijani?

— Tu jest inna sprawa z „chlewnią”...

— Co to jest „chlewnia”?

— To ten lokal w środku, Grill Bar, czynny całą dobę. Przychodzą tu bardzo różni ludzie. Tam lają kufle, w sensie całkiem dostojnym. Zresztą nie tylko tam.

— Na ile pozwalacie klientowi poszaleć?

— Klient ma prawo tu wejść o każdej porze. Mówię o „chlewni”. Ja go wpuszczam. Zamawia sobie co chce. Potem mogą, chociaż nie muszą być, kłopoty. Klient np. nie chce zapłacić, awanturuje się. Powstaje sytuacja niebezpieczna. Czasem bardzo niebezpieczna. Jest zagrożenie zdrowia, czy nawet życia barmanki, klientów obok. Ja też jestem w niebezpieczeństwie, ale się nie liczą moje interesy. Ja jestem po to, żeby barmanka była cała, goście, nie było strat materialnych. Muszę obojętnie awanturującego się klienta.

— Czyli uderzyć go tak, żeby usiadł.

— Nie, nie uderzyć. Mam go wyprowadzić na zewnątrz, bez żadnych obrażeń. Pewnie, zdarza się, że „bramkarz” uderzy. Ponośa nerwy. Wtedy się mówi, że „bramkarz” biją. Kiedy ja się zwracam do klienta, żeby się uspokoił i nagle dostaję w twarz, to mam prawo się zdenerwować. To się dzieje w obronie własnej. Ktoś patrzący z boku może uważać, że nie powinno się tak stać. Zresztą ludzie mają zwykle fałszywe informacje. Niedawno przyszło dwóch panów, trochę wypili. Poprosili mnie do stolika i mówią, że na poprzedniej zmianie „bramkarz” pobili klienta i sami byli pijani.

Takiej sytuacji nie może być. Ja nie mogę sobie pozwolić, żeby się napić w pracy. Tu przychodzi policja, rozmawia z nami. Niech policjant poczuje ode mnie alkohol, to ja się pakuję w bagno. Niech się bo wiem coś stanie, tzn. dojdzie do rękoczynów, to mnie zarzuca, że byłem pijany i leżę.

— Zawsze jest ktoś z ochrony w lokalu?

— Tak, zawsze. Pracujemy na zmiany. Zmiana zachodzi na zmianę. Jest nas czterech. To bardzo mało. Mamy do opieki kawiarnię, restaurację, „chlewnię” i „stółki”, czyli bar.

— Jakie są wasze kwalifikacje „bramkarskie”?

— To bardzo różnie bywa. Właściciel może zatrudnić na „bramce” swojego kumpla, który nie ma roboty i nic „nie umie”, albo mistrza świata w karate czy boksie. Zwykle jest jednak tak, że każdy z nas o coś tam się przynajmniej otarł: boks czy karate, judo.

— A jakie są twoje umiejętności?

— Studiuję zaocznie na AWF w Krakowie. Od dziesięciu lat uprawiam karate. Wyglądam dość skromnie, młodo. Posturą na pewno nikogo nie przestraszę i dlatego mam czasem kłopoty, bo mnie klienci nie doceniają.

— Mówisz przede wszystkim o mężczyznach, którzy sprawiają wam kłopoty, a kobiety są takie spokojne?

— O nie... Czasami jest dużo gorzej, wprost tragedia. Ale co z kobietą zrobić, przecież się jej nie uderzy. Kiedy jednak rzuci kufłami, talerzami, to trzeba reagować, dziać. Zwykle więc pozostałe wykreć ręce i wywalić na bruk. Że boli? No pewnie, że boli, bo ma boleć...

— Jesteście ubezpieczeni od szkody wyrządzonej klientowi?

— Każdy z nas ubezpiecza się indywidualnie. Ubezpieczamy się od wypadków i ewentualnych obrażeń wyrządzonych klientowi.

— „Bramkarze” tworzą zamknięty klub?

— Po prostu się znamy. Wiem, gdzie kto stoi. Nawet nowi, którzy niedawno przyjechali do Częstochowy.

— „Bramkarz” zawsze pomoże kumplowi po fachu?

— Musi pomóc. Jeśli nie pomoże, to jest spalony w branży. To się dostownie leży w gównach czasem. Trzeba mieć pewność, że można liczyć na kogoś, że ma się za plecami fachowca.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawia: (SOJ)

Filmowy alfabet

Wydaje się, że wrześniowy przegląd filmowego abecadła, który na początek sezonu OKF zdominuje przygodą, widowiskowość i suspense oraz... wspomnienia z dzieciństwa. Filmowa trzynastka (tyle filmów ubierało się w pokazie) prezentuje się następująco:

16.09 — „Bitwa o Anglię” G. Hamiltona, film, w którym jeden

legendę kina. (m.in. M. Monroe w „Niagarze”). Był mistrzem w realizacji przygodowych dramatów. Jeden z nich to „Złoto Alaski” z Johnem Wayne i Stewardem Grangerem.

18.09 poświęcony będzie Hitchcockowi, mistrzowi grozy i strachu, temu amerykańskiemu Anglikowi. Choć reżyser miał zwy-

„H” jak Hamilton i Hitchcock...

z niewrażliwych punktów historii II wojny światowej stanowi oś akcji, a jednocześnie pretekst do zaprezentowania widowiskowości kina. Zdjęcia lotnicze z 1968 r. Dalej, w tym samym dniu — „Nosferatu wampir” W. Herzoga. Zachodniemiecki reżyser kręci filmy dziwne, czasami przedziwność narracyjną trudne w odbiorze. Głównym tematem jego twórczości jest dezintegracja i wyobcowanie jednostki. Czyżby Nosferatu (własna interpretacja tego filmu z okresu ekspresjonizmu kina niemieckiego) miał przyjąć znamiona outsidera? W głównych rolach: Isabelle Adjani i Klaus Kinski.

17.09. — „Butch Cassidy i Sundance Kid” — G. R. Hilla. Autor późniejszego „Zadła” z 6 Oscarami już wcześniej ujawnił swe uzdolnienia w ironiczno-sarkastycznej trawestacji gatunków. W 1969 roku nakręcił właśnie „Butch...”, z Paulem Newmanem i Robertem Redfordem, w którym western utracił swój klasyczny kształt, a legenda zaczęła funkcjonować inaczej. H. Hathaway urodził się w Kalifornii pod koniec ubiegłego stulecia. Określany był mianem czołowego, hollywoodzkiego profesjonalisty. Angażował sławy, dzisiaj stanowiące już

czaj pojawiania się na małą chwilę w każdym ze swych filmów, aby w ten sposób podkreślić ramowość widowiska i jego umowność, choć miał zwyczaj mawiać, że tworzy, aby zabawić i doskonalić swe umiejętności w konstruowaniu logicznej fabuły i celnych środków wyrazu, to same filmy zaprzeczają jego wyznaniom. Mistrz suspense, czyli umiejętnie dozowanego napięcia, wzbogacał swoje postacie (w tkance filmu) w psychologiczne uwarunkowania ich działań. I tak dzieje się szczególnie w prezentowanej „Psychozie” (1960) i „Szale” (1972). Pomimo ich wieku filmy odbiera się jak zupełnie nie zestarzała sensacja i horror.

19.09. H. Hawks był zaledwie dwa lata młodszy od Hathaway, a realizował filmy podobne do filmów kolegów, choć nie można odmówić mu rysów indywidualności. „Ziemia faraonów” z 1955 z Jackiem Hawkinsem to film przygody, gdzie umiejętnie została stopiona psychologia i widowiskowość. Na miarę kina tamtych lat. Informacja, że Hawks był reżyserem „Mężczyźni wola blondynki” z Jane Russell i Marilyn Monroe i „Rio Bravo” pozwoli zapewne, szybciej odszukać go w pamięci widzów. „Szpital” w reżyserii autora „Love story” A. Hillera. Czarny, angielski

humor i szpital jako metafora „ludzkiego łoża padole” z jego paradoksami. Film zrealizowany w 1971 roku przyniósł jego scenarzyście Paddy Chayefsky’emu drugiego w kolejności Oscara.

20.09 pozwoli pofolgować wspomnieniom z dzieciństwa. Kto nie stracił sentymentu do zabawnej, chudej dziewczynki o włosach rudych jak marchewka, będzie ją sobie mógł przypomnieć podczas seansu „Pippi Langstrump” w reż. O. Hellbom. Drugi pokaz tego samego dnia wypełni „Go-dzila” J. Hondy — przykład japońskiej ekspansji na europejski i amerykański filmowy rynek.

ku, który zdominował pokaz. Obraz angielski z początku lat 60.

22.09. w tym dniu w nie zamierzonym przez pomysłodawców pokazu w aktorskim pojedynku spotkają się Marilyn Monroe i Farrah Fawcett (Aniołek Charly’ego). Monroe w „Skłóconych z życiem” J. Hustona, Fawcett w „Koziorożu 1” P. Hyamsa. Pierwszy film demitologizuje postacie dosyć nam odległe, a mianowicie twarde, amerykańskich, żyjących w zgodzie z naturą kowboi. Monroe to kobieta, która szukając zapomnienia i ucieczki od nieudanego życia napotyka na kolejny mur złudzeń.

W latach szalonej mody na „godzille” nieżyjący już krytyk filmowy Aleksander Jackiewicz nazwał stwora „golem XX wieku”. Taki golem jaka epoka? A więc science-fiction lat 50.

21.09. „Złoto dla zuchwałych” Huttona z 1970 roku daje obraz wojennej przygody, w której protagoniści dając upust skrywanym namiętnościom czynią z niej fatalny pościg za mamoną. W tym samym dniu „Krzyk strachu” S. Holta filmu należącego do gatun-

Słynna scena polowania na konie w swej symbolice antagonizuje naturę i cywilizację. Drugi film to typowa akcja kina fantastycznego z 1977 roku, gdzie maskotką i ważnym elementem spajającym całość okazuje się puszysty kotek.

Przegląd zdominowany został przez twórczość lat 60. Niektóre z filmów to naprawdę kaski. Kto nie widział niech spróbuje w myśl zasady, że najlepsze wino to to, które przeleżało w piwnicy.

(baj)





Szybko, ponieważ w ostatnich miesiącach prace rzeczywiście nabrały tempa. — Od 1987 roku przeszliśmy istną gehennę — mówi przewodniczący społecznego komitetu budowy gazociągu w Przemilowicach pan Tomza. — Szczęśliwym trafem po wielu latach przepracowanych w hucie przeszedłem już na emeryturę. Mówię o szczęściu tylko w tym sensie, że mam czas na rozwiązywanie coraz to nowych, piętrzących się przed komitetem problemów. A to brakowało pieniędzy, a to dokumentacja nie została zrobiona w terminie. Obecny czas jest dla nas bardziej łaskawy. Otrzymaliśmy z gminy dotacje w wysokości stu milionów. Odbił się przetarg. Wygrał jeden wykonawca. Biorąc jednak pod uwagę specyfikę naszej wsi — mam na myśli jej rozległość i układ urbanistyczny — zdecydowaliśmy się na zaangażowanie kolejnego wykonawcy.

Czas jest bowiem dla nas bardzo istotny. Każdy miesiąc zwłoki to dodatkowe koszty, dalsze milio-

W poszukiwaniu skradzionych samochodów

Kilka dni temu pisaliśmy, iż samochody są przedmiotem kradzieży na całym świecie, a Polska nie jest w tym zakresie żadnym wyjątkiem. Przypomnijmy, iż w Polsce punkt kulminacyjny liczby skradzionych aut miało miejsce w 1989 r. Skradziono wówczas w naszym kraju 21,3 tys. samochodów.

A jak sytuacja pod tym względem wygląda w woj. częstochowskim? — z pytaniem zwracamy się do nadkomisarza **Arkadiusza Konażewskiego** z KWP.

W Częstochowskim w 1985 r. skradziono 100 samochodów, z czego odzyskano 83, w 1986 r. skradziono 98 (odzyskano 86), w następnym roku 92 (62), a w 1988 skradziono 93 samochody, z których odzyskano 71. Rok 1989 zamknął się liczbą 178 skradzionych pojazdów (odzyskano 133), zaś punkt kulminacyjny nastąpił w ub. r., kiedy to 253 pojazdy padły łupem złodziei; z tej liczby do tej pory zdołano odnaleźć zaledwie 92 samochody. Wszystko wskazuje na to, że rekordowy może być rok obecny, bowiem do 31

sierpnia policja odnotowała 212 skradzionych samochodów, z czego do 10 września odzyskano 66.

Z porównania danych ogólnokrajowych i wojewódzkich wynika, że zagrożenie kradzieżami samochodów w Częstochowskim jest o wiele niższe niż w innych regionach kraju. W 1985 r. przeciętnie w każdym województwie skradziono 152 samochody, w woj. częstochowskim tylko sto, w 1989 przeciętnie 436, podczas gdy u nas 178.

Jakie samochody najczęściej padają łupem amatorów cudzej własności? Dominują samochody produkcji polskiej. Spośród 212 skradzionych w br. samochodów, 136 to wozy rodzimego przemysłu motoryzacyjnego, a wśród nich 40 „fiatów 126p”, 37 „fiatów 125p”, 22 „polonezy” i 11 „syren”. Wśród samochodów obcych marek najczęściej giną „volkswageny” (16), „audi” (10) oraz „mercedesy” — 9.

Jak już nadmienialiśmy, wiele z nich odnajdywane jest bądź nazajutrz, bądź po pewnym czasie. Nierzadko samochód pada ofiarą zaboru w celu krótkotrwałego użycia, kiedy to młodzi ludzie chcą zaimponować panience, albo znużony spacerowicz nie chce pieszo wracać do domu, więc z fantazją podejżdza w jego okolicach skradzionym „mercedesem”. Bywa i tak, że skradziony samochód używany jest do dokonania innego przestępstwa, a następnie porzucany. Pojazdy starszych marek, aktualnie już nie produkowanych, jak „syrena” i „fiat 125p”, bardzo często rozbierane są na części i w postaci tej drobny wymontowywane do pojazdów będących na „chodzie”. Oczywiście, na tym nie kończą się możliwości ukrycia skradzionego pojazdu. Niektóre z nich są przemalowywane, przebijane są w nich numery, a następnie ze sfalszowanymi dokumentami sprzedawane na giełdach. Część z tych samochodów, zwłaszcza zachodnich marek, wywożona jest za granicę. W tej ostatniej sytuacji są już praktycznie nie do odzyskania. mm

Kronika strażacka

Po południu w czasie wypalania ścierniska w Aleksandrii przez Bogdan M. doszło do pożaru, podczas którego spłonęła obora. Budynek gospodarczy z węglem, drewnem i zbożem, a także dach budynku mieszkalnego. Bogdan M. poniósł straty w wysokości 100 mln zł.

O godz. 18 w internacie Technikum Hodowlanego w Myszkowie-Będuszu, od lampki elektrycznej wybuchł pożar. Spłonęło wyposażenie pokoju. Straty oceniono na 15 mln zł.



Kiedy wataha dzików wyskoczyła na jezdnię, resztki włosów waszego korespondenta stanęły dęba, ale na szczęście wszystko skończyło się bezkolizyjnie — tak jak na pamiątkowych fotografiach.

z ich zbytem. Niższe o 23 procent będą zbiory rzepaku, buraki cukrowe obrodziły na ubiegłorocznym poziomie. Skup żywca rzeźnego był w sierpniu o około 10 procent

przewyższyły ceny skupu i to zarówno odnośnie zbóż, jak i żywca. Relacja ceny litra mleka do kilograma żywca wieprzowego wzrosła do 9,5 litra, żywca do zbóż z 11,4 kg w lipcu skoczyła do 13 kg w sierpniu.

W dalszym ciągu obserwuje się ograniczenie hodowli, zwłaszcza krów, zmniejsza się zapotrzebowanie na nawozy i środki ochrony roślin, pogłębia się dysproporcja między cenami produktów rolnych a maszyn rolniczych, w dalszym ciągu preferencje dla rolników są przedmiotem negocjacji, a nie faktami. Globalnie — nie grozi nam głód, czego nie możemy powiedzieć o producentach żywności. (es)

Chłopo - robotnicy - do gazu

Nie mili państwo, tytuł ten nie sugeruje makabrycznego sposobu rozwiązania, czy ściślej rzecz ujmując likwidacji reliktu minionej epoki, jakim jest niegdyś hołubiona, obnoszona na sztandarach warstwa społeczna chłopów-robotników. W upadających zakładach w pierwszej kolejności zwalniana się pracowników posiadających gospodarstwa. A jak już wszystkim nam wiadomo, przy obecnej nieopłacalności produkcji rolnej, z tych skrawków kiepskiej przeważnie ziemi nie sposób przeżyć.

Wbrew pozorom tytuł tego materiału może napawać optymizmem. Okazuje się, że nie we

wszystkich zakładach robotnicy z chłopskim rodowodem traktowani są jak pariasy. W Hucie „Częstochowa” nadal pomaga się im nie tylko dobrym słowem, wygłaszanym płomiennymi mów. W ostatnim czasie kilkudziesięciu robotników tego częstochowskiego giganta przemysłowego mającego swe gospodarstwa w Przemilowicach otrzymało, każdy po pięćset tysięcy, dofinansowanie do budowania własnie w ich miejscowości gazociągu. Nie jest to pierwszy przypadek. Poprzednio huta dołożyła sporo pieniędzy do gazociągów układanych w Korwinowie oraz Olsztynie, gdzie mieszka wielu jej pracowników.

Pomysł gazyfikacji Przemilowic zrodził się w 1987 roku. Powołano społeczny komitet, zaczęto zbierać pieniądze. Obliczono wówczas, że przy obowiązującym w całym kraju poziomie dotacji wystarczy zebrać po 300 tysięcy od gospodarstwa i przystąpić do realizacji inwestycji. Niestety, kran z dotacjami okazał się szalenie zakrecony. Ci, którzy wpłacili po owe trzysta tysięcy nie stracili na tym zbytnio. Spóźnialscy zgłaszający chęć przyłączenia swych gospodarstw do gazociągu po lipcu ubiegłego roku musieli już wyłożyć z kieszeni dziesięciokrotnie większe sumy. Jednak i ten spory wydatek szybko się zwróci.

ny, których przecież nie mamy zbyt wiele.

Tempo prac zależy także od zaangażowania samych mieszkańców. Wszak większość robotów „wykopaliskowych” i transportowych wykonywanych jest w czynie społecznym. I trzeba przyznać, że lata ciszy i zastój działający terazniejszość od końca 1987 roku, kiedy to założono komitet przytłumiły nieco zapał. Choć szef społecznego komitetu twierdzi, iż teraz, kiedy widać już postępy mieszkańcy chętniej biorą łopaty do rąk, wypożyczają własne traktory i przyczepy.

(ak)

W Seceminie zawrzało. Ludziom na wieść o tym, że sam fakt istnienia w ich sąsiedztwie upadłego Państwowego Ośrodka Maszynowego znów przyniesie jakieś nieszczenie w zylach zagotowała się krew. Tym razem działalność likwidatora bankruta dała się odczuć nie tylko byłym pracownikom POM, ale dotknęła praktycznie wszystkich ludzi żyjących w tej gminnej wsi.

Miałem tzw. nosa dziennikarskiego trafiając do Secemina w dniu, w którym spór osiągnął najwyższą temperaturę. Dla lepszego zrozumienia sedna konfliktu potrzeba jest kilku słów wprowadzenia, „narysowania” małego szkicu sytuacyjnego. Od 25 lat mieszkańcy wsi mogą cieszyć się wodą bieżącą ciekącą z ich domowych kranów. Studnia, hydrofornia oraz stacja energetyczna zasilająca ujęcie znajduje się na terenie niegdyś kwitnącego, świetnie prosperującego POM. Nikt nie przypuszczał, że wraz z upadkiem ośrodka nad miejscowością zawisnie groźba posuchy.

Likwidacja firmy od samego początku przebiega z ogromnymi oporami. Trzeba było rozwiązać zagmatwane sprawy ludzkie, spłacić wierzycieli, uregulować kwestię własności gruntów, a dopiero na końcu pomyśleć o dobrym sprzedaniu sporej wartości majątku. I prawdę mówiąc niewiele z tych poplątanych kwestii udało się rozwiązać. Nad Seceminem nadal wyraźnie słychać echa dawnych sporów i waśni, wierzyciele upominają się o swoje, problem gruntów natomiast jeszcze bardziej się plącze. Na horyzoncie pojawili się bowiem spadkobiercy wydziedziczonego bezprawnie po wojnie właściciela secemińskich włości.

Jednym z wierzycieli jest Zakład Energetyczny, którego dy-

rekcja zagroziła likwidatorowi, że jeśli nie spłaci 50-milionowego długu dopływ prądu do stacji transformatorowej — przypomnę, że zasilającej nie tylko POM, ale także wiejski wodociąg — zostanie odcięty. Nietrudno domyślić się, iż warunek nie został spełniony. Na szczęście, w pierwszych dniach konfliktu również groźby nie spełniono.

Dowiedziawszy się o tej sytuacji władze gminy rozpoczęły pertraktacje z likwidatorem. Z ich relacji wynika, że nadzorujący z ramienia wojewody zor-

określenia można w ogóle użyć, jest niedorzecznością. Tym bardziej że droga do ogłoszenia przetargu jest jeszcze długa i najeżona trudnościami.

W trakcie naszej rozmowy szefowie gminy otrzymali informację, że za kilka godzin we wsi pojawią się elektrycy, którzy dopełnią przyrzeczenia odcinając dopływ prądu do stacji. Przyparciu do muru, bojąc się słusznego gniewu ludu samorządowi urzędnicy udali się na kolejne pertraktacje z likwidatorem. Trwająca kilkanaście minut roz-

mowa zaowocowała podpisaniem umowy. Tempo podejmowanych działań spowodowane było nie tyle wizją nadciągających elektryków — oni bowiem musieli zrobić swoje — ale zbliżającą się szybko godziną odjazdu pakaesu do Częstochowy, którym zwykł wracać do domu pan likwidator.

W sporządzonym w ekspresowym tempie dokumencie znalazł się zapis, nakładający na gminę konieczność ponoszenia wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem stacji ener-

Posucha

ganizowanym upadkiem POM przyjął w tym sporze nader „szybywe” stanowisko.

Zaproponowano nam, abyśmy wzięli na siebie wszelkie koszty związane z utrzymaniem stacji „trafo” — mówi sekretarz urzędu. — A trzeba podkreślić, że są to niebagatelne sumy. Miesięcznie sam tzw. bieg jałowy stacji kosztuje dziesięć milionów. W przypadku, kiedy — podobnie jak krajowy — również nasz budżet się wali z powodu upadku lub bardzo kiepskiej kondycji przemysłu nie możemy pozwolić sobie na taką rozrzutność. Dlatego też zaproponowaliśmy likwidatorowi inne wyjście. Chcielibyśmy na własny koszt zrobić obejście i podłączyć hydrofornię z pominięciem owej kosztownej stacji. Pomysł został kategorycznie odrzucony, ponieważ rozwiązanie to mogłoby „obniżyć wartość majątku POM”. Argument ten, jeżeli tego

tycznej. Ponadto z kasy gminnej ubędą kolejne cztery miliony miesięcznie, które trzeba będzie zapłacić ośrodkowi w formie czynszu dzierżawnego za korzystanie z owej stacji. „Jest to sytuacja wręcz paranoiczna — mówi wójt. — My mamy im płacić za dzierżawę, kiedy POM winny jest gminie ponad sto milionów zaległych podatków gruntowych. Ale czy mogliśmy inaczej postąpić? Czy mogliśmy pozwolić na to, by ludziom przestała lecieć z kranów woda, by przestali pracować piekarnia, masarnia i inne drobne zakłady, które jeszcze utrzymują się przy życiu?”

Po załagodzeniu (?) tego konfliktu władze gminne nieuchronnie staną przed kolejnym wstrząsem, ściśle związanym

z przebiegającym procesem likwidacji POM. W czasach największej prosperity ośrodka wybudowano tu blisko 50 mieszkań w blokach wielorodzinnych oraz „bliźniakach”. Przy obecnie obowiązującym prawie ktoś do tych mieszkań zakładowych musi dokładać. Tym kimś jest jeszcze POM. Ale po całkowitej likwidacji? Z całą pewnością nikt nie kupi ośrodka z głęboko deficytowymi blokami. Mieszkańcy również nie wyrażają najmniejszej ochoty do wykupienia zajmowanych przez siebie lokali. Tak więc, najprawdopodobniej przejdą one, obligatoryjną decyzją wojewody, na własność gminy. Co już dziś spędza sen z oczu jej władzom.

(ak)

W obrazie WUS

Żniwa lato opóźniły się o 2 — 3 tygodnie, ale pogoda na ogół sprzyjała i nie to jest przyczyną rolniczych żalów, trwających zresztą od zeszłego roku. O co im chodzi w skali kraju — z grubsza wiadomo i nie im jednym — to dla całości obrazu. Co nam jednak przyniosł sierpień?

Sytuacja w punktach skupu w województwie wskazuje, że choć kłęski urodzaju nie było — spieniężenie tego, co się urodziło może być poważnym problemem. Skup zbóż według wstępnych wyliczeń stanowić będzie około 20 procent zeszłorocznego, a plony (choć

niższe we wszystkich gatunkach niż roku temu — ze względu na niższe nawożenie i oszczędność

Po żniwach bez optymizmu

ci w środkach ochrony roślin) będą większe o 7 tysięcy ton. O około 10 procent niższy niż przed rokiem będzie zbiór ziemniaków, a więc o 10 procent mniejsze powinny być... kłopoty

niższy niż roku temu, o blisko jedną czwartą zmniejszył się pozysk mleka. Trudno się temu dziwić zważywszy, że popyt systematycznie się zmniejsza i doszło do tego, że ceny wolnorynkowe



WIE WSZYSTKIM WIAATR W OCZY

dokończenie ze str. 1

pod budownictwo mieszka-
we, stosuje jedynie tzw. za-
drowe plombowe. Obecnie
zastępowane są dwie inwesty-
cje: budynek o 32 mieszka-
niach przy ul. Bohaterów Getta
i budynek o łącznej liczbie
lokalii przy ul. Lelewela.
Wynik wykonawcy – często-
stowski PBR – ol zapewnia, że
stają one oddane do użytku
tylko w terminie, ale nawet
pewnym wyprzedzeniem –
do końca br.

Niestety nie jest to bu-
downictwo tanie – mówi pre-
s SM „Śródmiejska” p.
Kędzia. – Plomby
plomb, które stawiamy
centrum miasta są droższe
innych budynków. Cykl rea-
kcyjny wygląda też zupełnie
inaczej. Bywa i tak, że z uwagi
na podłoże, budynek trzeba
zasadzić na palach. W trak-
cie budowy zdarza się sporo,
nieprzewidywalnych
spodzianek: jakieś nie zinty-
gowane kable, resztki
fundamentów. Taki
przypadek mieliśmy z budy-
niem przy ul. Bohaterów Getta,
gdzie odkryta pozostałość
murów zainteresowała
konserwatora zabytków,
co opóźniając budowę.
Koszt metra kwadratowego ta-
kiej zabudowy wynosi ok. 4,5
złoty. To stawka z maja.
Możliwe jest jednak, że wy-
dawca zażąda wyższej. Od-
kłada od kredytów bankowych
wyciągają nam również, ale
że cokolwiek mniej niż in-
ne spółdzielniom, ponieważ
cykl budowlany trwa
nie krócej. Z tego m.in. po-
wstaje, że rezygnujemy z robót
kończących, które we
własnym zakresie wykonuje
wyszły lokator.

W najbliższych planach in-
westycyjnych SM „Śródmiej-
ska” znajdują się dalsze dwa
budynki: jeden w osiedlu
Trzech Wieszców przy ul.
Kraśnickiego i drugi przy
skrzyżowaniu ulic Garibaldi-
go i Berka Joselewicza. Czy
jednak one staną, zależy w du-
żej mierze od Urzędu Miasta.
Bezsprzecznie wszystkie
spółdzielnie mieszkaniowe
obserwują dążenia miasta do
komunalizacji terenów pod za-
budowę. Dyskusyjne jest więc,
czy SM „Śródmiejska” posia-
dająca wskazanie lokalizacyj-
ne na te tereny – otrzyma rów-
nież zgodę na budowę. Pan
Wiesław Kędzia twierdzi, że
gdyby otrzymał nowe tereny –
mógłby nie tylko szybko za-
bezpieczyć potrzeby swoich
oczekujących członków, ale
i przyjąć nowych. Zaintereso-
wanie mieszkaniem w cent-
rum miasta jest duże. Na ogół
ładniejsza jest architektura,
gdyż musi harmonizować z
istniejącą już zabudową
śródmiejską. Budynki często
ozdabiane są balustradami,
wykuszałami, zgodnie z narzu-
conym przez konserwatora
zabytków – projektem. Czy
jednak deklaracja prezesa, że
mógłby budować, gdyby tylko
dysponował terenem, znalaz-
łaby odbicie w realizacji – nie
wiadomo. Być może wtedy do-
świadczyłby w całej rozciąg-
łości problemów spółdzielni in-
westujących. Obecnie SM
„Śródmiejska” ma ten komfort,
że przy minimalnych inwesty-
cjach „żyje” głównie z eksplo-
atacji. Posiada sporo lokalii
użytkowych (jako że w cent-
rum miasta są więc bardzo
atrakcyjne), z których
czynsz zasila konto środków
własnych spółdzielni. Prze-
znaczane są one głównie na
remonty i konserwację budyn-

ków, a także umożliwiają usta-
nowienie niskiej stawki eksplo-
atacyjnej w mieszkaniach
spółdzielczych, która w tej
chwili nie przekracza 1 tys. zł
za m kw. i rzeczywiście nie
jest wysoka. Koszty remontów
pochłaniają rocznie ok. 5 mld
złotych. Zaległości czynszowe
lokatorów sięgają 1 mld zł.

– Pomimo tego – mówi pre-
zes – wystarcza nam na bie-
żące wydatki. Dopóki na te ce-
le nie muszą zaciągać kredy-
tów nie jest najgorzej. Nie, nie
mogę powiedzieć, że żyje nam
się luksusowo. I my, jako spół-
dzielnia musieliśmy poczynić
pewne oszczędności. Jak
choćby te z klubami osiedlo-
wymi. Mieliśmy dwa –
w osiedlu Trzech Wieszców
i przy al. Armii Krajowej –
zwany dawniej „M-3”. Nasi
członkowie zdecydowali, że
nie stać nas na ich utrzymanie.
Obydwa zostały więc wy-
dzierżawione, z tym tylko
zastrzeżeniem, że mają
prowadzić działalność spo-
łeczno-wychowawczą. Zasta-
nawiamy się również nad zre-
zygnowaniem z usług KPTS.
Dysponujemy ofertami innych
konkurencyjnych firm. Być
może uczynimy to w najbliż-
szym czasie. No cóż, aby pie-
niądze były – należy je nie tyl-
ko zdobywać, ale i oszczę-
dzać.

SM „Śródmiejska” była
przed laty w o tyle dobrej sytu-
acji, że nie zaczynała od zera.
Przejęła dobra przedwojen-
nych, małych spółdzielni i roz-
poczęła funkcjonowanie na
bazie tych zasobów. Posiada
grunty nie tylko oddane jej
w wieczyste użytkowanie, ale
i własne.

W tej chwili do głównych jej
problemów należy, oprócz za-
bezpieczenia mieszkań dla
członków oczekujących na

własne „M” zapewnienie za-
miany lokali dla dalszych 230
mieszkańców. Zamiany, we
wszystkich (z wyjątkiem jed-
nego) przypadkach z mniej-
szego na większe.

– I nie można tu liczyć na
tzw. ruch ludności – wyjaśnia
prezes – mieszkań z odzysku
nie mamy prawie wcale. Prze-
chodzą one w ręce współmał-
żonków, dzieci, wnuków.
Z uwagi na sytuację ekono-
miczną można było spodzie-
wać się dążenia do odwrotne-
go kierunku zamian. Być może
nie jest więc jeszcze tak źle
z naszą sytuacją finansową
jak narzekamy. A przynajmniej
nie wszystkim jest źle.

Z prezesem, który nie na-
rzeka rozmawiała

BARBARA ZALESKA

Chcesz się uczyć i zarabiać

Jeśli ucząc się chcesz zara-
biać pieniądze, umożliwia Ci to
Szkoła Przemysłowa do Za-
wodu przy ZSZ Huty „Często-
chowa”.

Zainteresowani dalszą nauką
i zdobyciem zawodów ślusarza,
cieśli, stolarza lub montera in-
stalacji wewnętrznych, mogą
zgłaszać się na ul. Łukasie-
wskiego 24 (p. Stefan RUDNICKI, tel.
383-17).

Za odbywane dwa razy w ty-
godniu w Hucie „Częstochowa”
praktyki, otrzymuje się miesięcz-
nie 150 tys. zł + 20 proc. premii.
Podstawowym warunkiem przy-
jęcia do szkoły jest jednak wiek
(15 lat) oraz ukończenie 6 klas
podstawówki. (an)

W kinie „Relax”

Tematem filmu jest obse-
sja, taka która może pop-
chnąć nawet do zabijania.

Morderstwo nie jest tu wypad-
kową emocją zabijającego i spło-
tu okoliczności, które sprzyjają
psychopatycznemu decyzyj-
mu, ale przedstawiona jest jak zim-
ne, wykalkulowane działanie.
Film ma parę psychologicznych

nym dnem całej opowieści.
Mistrzem tego schematu był Al-
fred Hitchcock, a film wyraźnie
„robi oko” do sławnych dzieł
„Hitcha”. Dziewczyna, córka
miliardera wybiera się na pota-
jemną randkę. Okazuje się, że
ma wziąć cichy ślub z ukocha-
nym. Niestety, musi poczekać
27 minut, bo urząd ma akurat
przerwę. Ukochany wszystkie-
go nie dopatrywał. Wychodzi
więc z nim na dach taras potęż-
nego wieżowca. Na parterze
miała znaleźć swe szczęście,
na dachu czeka na nią śmierć.

Pocałunek przed śmiercią

„dziur”. Obdarza mordercę
w stalowy upór, konsekwencję
i przy tym wszystkim brakiem
jakichkolwiek „drgań nerwu”.
Pojawia się jedna, mała prze-
słanka, która być może jest
w stanie dojść do korzeni moty-
wacji. Jest jednak podana tak,
że szybko o niej zapominamy,
a dopiero finał każe szukać
związków z tym słabo zaryso-
wanym refleksem logicznych
domniemywań. Schemat fabu-
larny „Pocątku przed śmier-
cią” odwołuje się do tych filmów
kryminalnych, w których widz
towarzyszy jednej ze stron, jed-
nakże dopiero na końcu zostaje
w pełni zaskoczony podwój-

Ów ukochany łapiąc dziewczynę
za zgrabne kostki, zrzuca ją
w betonową przepaść. Tak za-
czyna się film „Pocątek przed
śmiercią”. Niewiadomym nie
jest tak dużo, ale ich umiejętne
odstąpanie buduje efektowne
napiecie. W epizodycznej roli
daje popis aktorskiego kunsztu
nasza Elżbieta Czyżewska od
lat przebywająca za Oceanem.
W filmie sensacja tką swoją
sieć, w którą łapią się i morder-
ca i widzowie. Wypada polecić
ją tym, których nie rajcuje na-
tchmiastowe efekty sprepara-
wane za pomocą czerwonej jak
krew farby.

(baj)

17.IX.1991 roku
o godz. 17.00 odbę-
dzie się w Klubie
Spółdzielczym CSM
„Nasza Praca” przy
ul. Broniewskiego 3
otwarcie dorocznej
wystawy tkaniny ar-
tystycznej. Wszyst-
kich sympatyków
„Zachęty” jak rów-
nież ciekawych zo-
baczenia przepięk-
nie tkanych gobeli-
nów klub zaprasza
codziennie od 14.00
do 19.00 z wyjąt-
kiem sobót.

„Nasza praca” w temacie ruchu

Klub Spółdzielczy CSM „Nasza
Praca” ogłasza zapisy na rytmikę
dla najmłodszych dzieci oraz
przyjmie zapisy do Zespołu Ar-
tystycznego „Azymut” dzieci
w wieku do 9 lat spełniające takie
warunki, jak bardzo dobry słuch
i uzdolnienia taneczne. Chętni
mogą zgłaszać się w każdy czwar-
tek i piątek od godz. 16.30 do
19.00 – ul. Broniewskiego 3.

Klub wznowia zapisy na gim-
nastykę wyszczuplającą dla
dziewcząt i kobiet oraz callane-
tics. Zapisy w sekretariacie klubu
codziennie od godz. 14 do 19.

Gimnastyka w „ŻAKU”

Dyrekcja MOS Żak wznowia zajęcia
z gimnastyki korekcyjno-kompensa-
cyjnej (obowiązują skierowania lekars-
kie). Zgłoszenia przyjmowane są co-
dziennie od 9 do 13. Informacje telefo-
niczne – nr 497-65 lub w siedzibie
Żaka przy ul. Kilińskiego 4/6.

11 września o godz. 14.20 po-
licjanci z Komisariatu V w bez-
pośrednim pościgu zatrzymali
podejrzanego o dokonanie kra-
dieży kieszonkowej **Mieczys-
ława W.** (30), który w tramwaju
pozbawił portfela panią Urszulę
P. (w portfelu było 1,7 mln zł).

Tegoż dnia funkcjonariusze
posterunku policji lokalnej w Po-
raju zatrzymali na gorącym

KRONIKA POLICYJNA

uczynku włamania do samocho-
du „fiat 125p” **Dariusza S.** (24),
pracownika kopalni. Dopasowa-
nym kluczykiem otworzył on sa-
mochód, uszkodził stację, ale
pojazdu nie zdążył uruchomić.
Straty wynikające z uszkodzeń –
200 tys. zł. Złodziej zatrzymany
w areszcie.

Po przecięciu plandeki na samo-
chodzie ciężarowym, należą-
cym do czechosłowackiego
przewoźnika, nieznan sprawcy
ukradli 90 kartonów wina marki
„harminie”, wartości ok. 20 mln
zł. Dochodzenie prowadzi komi-
sariat policji w Poczesnej.

11 bm. wieczorem na drodze
Koziegłowy – Żarki, będący pod
działaniem alkoholu 61-letni
Władysław K. jadący rowerem
bez oświetlenia, zmienił nagle
kierunek jazdy i uderzył w bok
wyrzadzającego go akurat sa-
mochodu „citroen”, kierowanego
przez **Czesława G.** (38). Cykli-
sta z potłuczoną głową umiesz-
czony został w myszkowskim
szpitalu.

Do komisariatu policji w Ol-
szynie zgłosił się **Wiktoria F.**
z woj. skierniewickiego i zgło-
sił, że 7 września z jego sa-
mochodu „jelcz” zaparkowa-
nego na jednym z podwojek
w tej miejscowości skra-
dziono szaszłyki z dokumen-
tami, 13 mln zł oraz 350 rubla-
m gotówki.

(mp)

Najmłodszy na scenę

Na początku października tzn.
15 br. o godz. 14.00 w Filhar-
mii Częstochowskiej odbędzie
się Festiwal Piosenki. W konkur-
sie mogą wziąć udział dzieci
w wieku od 8 do 18 lat.

Konkurs piosenki zostanie za-
konczony Koncertem Laureatów
zaproszonych gości: J. Sku-
mowski, M. Szczepaniak, L. Szaf-
czeski, zespoły „Tęcza”, „Radiowe
Chochlik” i inni.

Przyszli (?) oślowie wyrzucają

Wyborcze Unii Demokra-
tycznej zawiadamia, że w lokalu biu-
rowym ul. Modzelewskiego 23/25,
o godz. 17.00, w godzinach od 17 do 18,
zadzwoni do piątku pełnić be-
zpośrednio zainteresowanych ser-
wisy zapraszamy.

Zgłoszenia należy nadsyłać do
28 września br. pod adresem: **H.
Chaszczyński SP nr 10** Często-
chowa, ul. Olsztyńska 28 (tel.
410-38). Cena biletu 25.000 zł.

Szachy na wystawie

Jedną z najokazalszych w Czę-
stochowie wystaw sklepowych –
wystawa sklepu „Megagam” została
wypełniona przez nowe w tej pla-
cówce artykuły. Na całej długości wit-
ryny rozłożono komplety szachów
wraz z planszami do gry.

Jest to wystawa związana z Mię-
dzynarodowym Memoriałem Sza-
chowym im. Alfreda Czarnoty. Eks-
pozycja ukazuje różne rodzaje figur
od najprostszych, produkowanych
w wielkich seriach po artystyczne po-
jedyncze egzemplarze. Jako cieka-
wość mogą służyć elektroniczne
szachy firmowane przez mistrza
świata.

ig

W dniach 16 – 22 września
br. Ośrodek Kultury Filmowej
prezentuje kolejną część „Lek-
sykonu reżyserów filmowych”.
Tym razem będą to filmy reżyse-
rów, których nazwiska zaczyna-

KONKURS

ją się na literę H. Tego cyklu do-
tyczy błyskawiczny minikon-
kurs. Pierwsze trzy osoby, które
prawidłowo odpowiedzą na py-
tania otrzymają bezpłatnie 2-
osobowe karnety na całość
przejazdu.

20 września 1991 r. o godz. 17.00 w sali kina „Relax” odbędzie się przegląd mu-
zyczny pod nazwą „Rock Padół '91”, organizowany przez NZS Politechniki Czę-
stochowskiej i Klub „Rywal”. Współorganizatorami imprezy są: klub „B-Mol”, komis mu-
zyczny S. Menca i księgarnia „Hit”.

Czad w „Relaksie”

Wystąpi m.in. dawno u nas nie słyszany zespół „Zaloga G”.
Organizatorzy przeglądu chcą, by stał się on imprezą cykliczną. Mają nadzieję,
że w przyszłości jej zakres zwiększy się z lokalnego do krajowego.

Bilety na koncert można kupić w Klubie „B-Mol” już teraz (10 tys.) lub przed
imprezą (15 tys. zł).

Informator

466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna
PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.

DYŻURY APTEK:
al. Wolności 23, Al. NMP 50, ul. Br. Czecha 5a.

DYŻURY SZPITALI:
Oddz. Chirurg., Urolog., Laryng. – Szp. im.

L. Rydygiera ul. PPR 13/27; Oddz. Okulist.,
Neurolog. – Szp. im. W. Biegalskiego ul. Mic-
kiewicza 12.

Dyżury codziennie dla całego wojewódz-
twa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno;
Oddz. Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L.
Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci
od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO – TAXI 539-98 (czynnie całą do-
bę).

HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.

„PERNIK” – Rocha 224, tel. 555-15.

„CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3,
tel. 440-67.

MOTEL „ORBIS” – al. Wojska Pol-
skiego 281/7, tel. 556-07.

MOTEL „TURYSTA” – ul. Maku-
szewskiego 58, tel. 522-36, 522-38,
522-80.

MOTEL PZMot. – al. Wojska Polskiego
181, tel. 32-56-11.

ŻAJAZD „SKALKA” – al. Wojska Pol-
skiego 82, tel. 324-66.

CAMPING „OLENKA” – ul. Olenki 10/30,
tel. 474-95.

KINA:

LUBLINIEC
KAROLINKA – „Klejnot Nilu” – USA, I. 15,
g. 18.00.

OLEŚNO
ZNICZ – „Gremłiny 2” – USA, I. 12, g.
16.00; „Oliary wojny” – USA, I. 18, g. 18.00.

DOBRODZIEŃ
RODŁO – „Małpia intryga” – USA, I. 15,
g. 17.00, 19.00.

KRZEPICE
WARTA – „Sextelefon” – USA, I. 18, g.
17.00, 19.00.

DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. Buczka 16

LUBLINIEC – pl. K. Małki 9

ZAWIERCIE – ul. 1 Maja 91

STACJA BENZYNOWA – (czynnie całą dobę)

Al. Jana Pawła II – tel. 421-06

al. Wojska Polskiego – 324-32

al. Wojska Polskiego 112 – 326-89

ul. Sw. Rocha – 573-213

ul. Warszawska – 539-14

ul. Zaczajowska 458-65

INFORMATOR

JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zasto-
nienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel

Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obra-
zu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00, Zakończenie Cudow-
nego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msza św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00

SPÓWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00, w Kap-
licy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.

MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Piętrzyzna im. Jana Pawła II –
przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIĘKOWY – „Turystyczny”, ul. Puła-
skiego 4/6, tel. 435-36.

WALY JASNOGÓRSKIE I DRÓGA KRZYŻOWA
– g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin
redakcja nie odpowiada.

Podatek dochodowy od osób fizycznych

Wszyscy będą płacić!

Od 1 stycznia 1992 roku zmieni się radykalnie system podatkowy, z tym dniem wejdzie w życie ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podatek ten zastąpi pięć istniejących dotychczas: od wynagrodzeń, od płac, dochodowy, wyrównawczy i rolny w części dotyczącej tzw. działów specjalnych.

Kto płaci?

Podlegać mu będą wszyscy mieszkańcy naszego kraju, bez względu na obywatelstwo, jeśli przebywają na terytorium Polski, choć czasowo, ale dłużej niż 183 dni w roku podatkowym i bez względu na to, czy źródło bądź źródła ich dochodów, znajdują się w kraju czy za granicą. Jednakże osoby nie mające na naszym terytorium miejsca zamieszkania lub pobytu płacić będą podatek dochodowy tylko z dochodów z pracy wykonywanej w Polsce (art. 4).

Wyłączone z tego podatku są przychody z działalności rolnej (poza działami specjalnymi) oraz przychody w postaci spadków i darowizn; podlegają one innemu przepisowi podatkowemu.

W zasadzie każdy z małżonków płacić będzie ten podatek oddzielnie od swoich dochodów, ale możliwe jest opodatkowanie ich dochodów łącznie (art. 6). Wtedy wyznosić on będzie podwójną wysokość podatku liczonego od połowy ich łącznych dochodów (np. jeden z małżonków zarabia 20 mln rocznie, drugi 100 mln, podatek oblicza się wówczas od kwoty 60 mln i mnoży przez dwa). Co więcej, taki zabieg jest możliwy, jeśli jeden z małżonków nie ma w ogóle dochodów podlegających temu podatkowi. Ze względu na progresywną skalę podatkową (procent „potrącany” z dochodów zwiększa się w miarę ich wzrostu) czasem może okazać się to dla małżonków bardzo korzystne.

Dochody z udziału w spółce nie będącej osobą prawną (cywilnej i jawnej) oraz ze współwłasności opodatkowuje się osobno dla każdego wspólnika stosownie do jego udziałów (art. 8).

Wszystkie dochody jednej osoby pochodzące z różnych źródeł dla celów tego podatku podlegają zsumowaniu – taka jest zasada. Są tu jednak liczne wyjątki. Przede wszystkim w ustawie wymienienia się aż 36 rodzajów dochodów całkowicie od podatku zwolnionych (art. 21). Należą do nich m.in. nagrody państwowe, renty inwalidów wojennych i wojskowych, różnego rodzaju odszkodowania, w tym odprawy wypłacane przy tzw. zwolnieniach grupowych, wygrane w grach losowych i totalizatorach, diety za delegacje, świadczenia z pomocy społecznej i zapomogi, odszkodowania z tytułu wywłaszczeń, a także – co ważne – odsetki od wkładów oszczędnościowych oraz obligacji i innych papierów wartościowych (z wyjątkiem dywidend).

Podobnie jak dotychczas nie będzie się płacić podatku od kwot uzyskanych ze sprzedaży domów, mieszkań własnościowych (spółdzielczych hipotecznych), w całości lub czasem w części w jakiej w ciągu roku lub dwóch zostały przeznaczone

na nabycie, rozbudowę lub remont innego domu czy mieszkania (szczegóły w art. 21 pkt. 32).

Nie łączy się dochodów ze sprzedaży nieruchomości, mieszkań spółdzielczych itd. (bez względu na to, kiedy dom czy mieszkanie zostało nabyte) z innymi dochodami. Dochód z tych pierwszych będzie teraz opodatkowany od nowego roku oddzielnie według zryczałtowanej stawki 10 proc.

Co to jest przychód?

Dochodem jest nadwyżka przychodów nad kosztami ich uzyskania. W ustawie wymienienia się 9 grup źródeł przychodów, wśród nich „inne źródła” (art. 10). Są to: stosunek służbowy, stosunek pracy (w tym w spółdzielni), praca nakładczą (chłupnictwa), emerytura lub renta, wykonywanie wolnego zawodu lub innej podobnej działalności, pozarolnicza działalność gospodarcza (np. zakład rzemieślniczy, sklep, hurtownia), działy specjalne produkcji rolnej (np. ogrodnictwo, hodowla drobiu), najem, podnajem, dzierżawa itp., kapitały pieniężne i prawa majątkowe, sprzedaż nieruchomości, spółdzielczego lokalu własnościowego, domu jednorodzinnego, prawa użytkownika wieczystego itp.

Przychodem są także pieniądze otrzymane przez podatnika, w tym w walutach obcych oraz wartość świadczeń w naturze (poza wartością ubioru służbowego, przydziałów środków higieny osobistej itp., które są całkowicie zwolnione od podatku dochodowego), a nawet innych nieodpłatnych świadczeń, jak np. równowartość czynszu, gdy przedmiotem takiego świadczenia jest nieodpłatne udostępnienie mieszkania (art. 11).

Ustawa bardzo precyzyjnie określa, co rozumie się przez poszczególne rodzaje przychodów. Tak więc za przychody ze stosunku służbowego, pracy nakładczej i spółdzielczego stosunku pracy uważa się wszelkie wypłaty pieniężne i wartość świadczeń w naturze bądź ekwiwalentu za takie świadczenia, a w szczególności: wynagrodzenie zasadnicze, za godziny nadliczbowe, dodatki, nagrody, ekwiwalent za nie wykorzystany urlop. Słowem, praktycznie każdy grosz, który otrzymuje za swą pracę osoba zatrudniona (art. 12 ust. 1–3).

Przez emeryturę lub rentę rozumie się wszystko, co dostaje emeryt, łącznie z dodatkami, z tym że nie podlegają opodatkowaniu dodatki rodzinne, pielęgnacyjne i dla sierot zupełnych. Równie precyzyjnie określone zostały inne przychody, w tym z tytułu członkostwa w spółdzielni rolniczej (art. 12 ust. 6) i wykonywania wolnego zawodu lub samodzielnego rodzaju działalności o podobnym charakterze (art. 13), z działalności gospodarczej (art. 14), z działów specjalnych (art. 15), z nieruchomości (art. 16), z kapitałów pieniężnych (art. 17) i praw majątkowych (art. 18), wreszcie ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych oraz innych rzeczy (art. 19), a nawet z innych źródeł, za które uważa się zasiłki

pieniężne z ubezpieczenia społecznego (chorobowe, wychowawcze), niektóre alimenty, stypendia, dotacje, niektóre nagrody itp. (art. 20) oraz – uważa – przychody nie znajdujące pokrycia w ujawnionych źródłach.

Co to są koszty uzyskania?

Obowiązuje ogólna zasada, że płaci się od dochodów netto, czyli po potrąceniu z przychodów tzw. kosztów ich uzyskania, co może być istotnie rzutować na wysokość płaconego podatku. Są to wszystkie koszty, jakie poniósł podatnik, żeby uzyskać dochód z danego źródła – surowców, materiałów do produkcji, wydatki na opłacenie pracowników, wydatki na reklamę, a nawet na reprezentację itp. Wymienia je w sposób niewyczerpujący art. 22 ust. 3. Mogą zatem występować jeszcze inne koszty. Ich wysokość podatnik będzie musiał udokumentować.

W ustawie przyjęto, że takie koszty ponoszą również pracownicy (np. na przejazdy do pracy). Ich wysokość będzie dla wszystkich jednakowa, stała i wynosić 3 proc. dochodu stanowiącego górny granicę w skali podatkowej zawartej w art. 27 ust. 1, czyli 648 tys. rocznie, a 162 tys. zł w skali miesięczą. W formie ryczałtu w art. 22 określone zostały koszty uzyskania przychodów m.in. przez wynalazców i podobnych twórców (50 proc.) z tytułu działalności publicystycznej, literackiej, naukowej, artystycznej, przychody „zawodowych” sportowców, biegłych, arbitrow, z tytułu umowy o dzieło i zlecenia (20 proc.).

Jednocześnie w art. 23 wskazuje się, jakie wydatki nie są uważane za koszt przychodów. Szczególne zasady ustalania dochodu określone są w art. 24 i 25.

Jak już wspomniano, podstawę obliczania podatku stanowi dochód, czyli przychody minus koszty ich uzyskania. Ustawa w art. 26 przewiduje jednak obowiązek odliczania od tak ustalonego dochodu wielu wydatków poniesionych przez podatnika dla dobra ogółu i dla zaspokojenia jego własnych potrzeb mieszkaniowych, ale także na inne cele. Chodzi tu przede wszystkim o darowizny na cele naukowe, charytatywne, kulturalne, oświatowo-wychowawcze, na ochronę środowiska, o wydatki na rehabilitację ponieszone przez niepełnosprawnych na dokształcanie itp. W przepisie tym określone zostały szczegółowo również zasady, o dopuszczalne granice odliczeń, a zatem mogą one być czasami uwzględnione w wysokości niższej niż wydatki faktycznie poniesione.

Jedna skala... i wyjątki

Skala podatku (art. 27) jest bardzo prosta i poza nielicznymi wyjątkami dotyczy wszystkich dochodów bez względu na ich źródło. Te wyjątki to ustalone w formie ryczałtu w wysokości 10 proc. podatek od kwot uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości (domów, placów itp.), spółdzielczych lokali (mieszkań) własnościowych, działek będą-

cych przedmiotem użytkowania wieczystego (art. 28 ust. 2). Jak już wspomniano, nadal istnieje możliwość całkowitego zwolnienia od podatku, jeśli podatnik przeznaczy te kwoty na zakup, budowę, remontu, innego domu czy mieszkania (art. 21 pkt. 32).

Kolejny wyjątek to dochody w postaci odsetek od niektórych pożyczek i dywidend oraz wynagrodzenia za udzielenie pomocy policji i UOP, których nie łączy się z innymi dochodami tego samego podatnika, i które są opodatkowane w wysokości 20 proc. (art. 30). Taki sam 20-procentowy zryczałtowany podatek płacić będą osoby, które przebywają w Polsce czasowo jako eksperci różnego rodzaju spółek, przedsiębiorstw zagranicznych itp. z tytułu swej pracy twórczej, udziału w radach nadzorczych, osobistego świadczenia usług itp. (art. 29).

Skalę podatkową określa art. 27. Nie jest ustalona raz na zawsze i będzie ulegała, począwszy od 1993 r., korekturze wwyż odpowiednio do wzrostu wskaźnika przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Poszczególne stawki mają dużą rozpiętość. Ogromna większość wynagrodzeń będzie się mieściła w skali do 64 mln 800 tys. zł rocznie, przy której podatek wynosi 20 proc. minus roczna ulga w wysokości 846 tys. złotych (w skali miesięcznej będzie to kwota 72 tys. zł). Z ulgi tej korzystają wszyscy bez względu na wysokość dochodów i rodzaj ich źródła.

Zaliczki

Skala podatkowa odnosi się do dochodów uzyskiwanych w ciągu całego roku podatkowego. Budżet państwa, zasilany m.in. podatkami od ludności, musi mieć zapewniony stały dopływ dochodów, a i podatnicy są zainteresowani, żeby płacić sukcesywnie, a nie jednorazowo. Dlatego wszyscy będziemy uiszczać zaliczki na poczet tego podatku. Szczegółowe zasady ich obliczania, pobierania i wpłacania zostały określone dla poszczególnych grup podatników w art. 31–44.

W stosunku do osób pobierających wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia („zwykłego” stosunku pracy, stosunku służbowego, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy), umów zlecenia, o dzieło itp. oraz rent i emerytur pobór podatku będzie następował w formie potrącenia z wypłacanej należności. Obowiązek obliczania i pobierania comiesięcznych zaliczek obciążać będzie zakład pracy i organy rentowe.

Rozważmy to w odniesieniu do pracowników, bo tych wśród płacących podatek będzie najwięcej.

W odniesieniu do pracowników obowiązuje zasada, że od stycznia do listopada potrąca się 20 proc. dochodu (pensji, premii itp.) osiągniętego w danym miesiącu. Dochodem zaś są wszystkie przychody (por. art. 12) osiągnięte przez pracownika w ciągu miesiąca po odliczeniu kosztów uzyskania, które jak wyżej wspomniano, wynoszą dla pracowników 162 tys. zł miesięcznie (szczegóły – art. 32 ust. 2).

Od tak ustalonej kwoty odlicza się 72 tys. zł, tj. miesięczną kwotę ulgi podatkowej, jaka przewidziana została dla wszystkich podatników, w przedziale dochodów do 64 mln 800 tys. zł (jej roczna wysokość wynosi 864 tys. zł). Uwaga – z owego zmniejszenia o 72 tys. zł pracownik korzysta, jeśli złoży oś-

wiadczenie, że nie osiąga innych dochodów (por. ust. 3 art. 32); chodzi o wyłączenie podwójnego zaliczenia tej ulgi.

„Ubruttowanie”

Mogliśmy już przystąpić do obliczania zaliczki, gdyby nie obowiązek tzw. ubruttowania dochodów. Zakłada się bowiem, że pracownicy, emeryci itp., przynajmniej na początku, nie odczują tego podatku. W myśl art. 55 zakłady pracy muszą podwyższyć wynagrodzenia niezależnie im za styczeń w taki sposób, aby po potrąceniu podatku dochodowego otrzymali nie mniej niż przed przeliczeniem (szczegóły art. 55 ust. 1–5). Analogiczna zasada dotyczy emerytów i rencistów (art. 55 ust. 6–11). Jest jednak istotne zastrzeżenie, które dotknie osoby o najwyższych dochodach – wynagrodzenie pracownika po przeliczeniu nie może być wyższe niż 125 proc. wynagrodzenia przed przeliczeniem.

Minister pracy i polityki społecznej został zobowiązany do określenia sposobu przeliczania wynagrodzeń, emerytur i rent, a także zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Sposób ten został już podany do publicznej wiadomości, choć odpowiedniego aktu wykonawczego jeszcze nie ma. Wzory przeliczeń różnią się w zależności od wysokości dotychczasowych zarobków.

Dla wynagrodzeń netto do wysokości 4 mln 554 tys. miesięcznie obowiązować będzie następujący wzór:

wynagr. netto = 104.400 zł

0,8

Dla dotychczasowych miesięcznych wynagrodzeń netto mieszczących się w przedziale 4 mln 554 tys. – 5 mln 284 tys. 800 zł wzór będzie taki:

wynagr. netto = 660.600 zł

0,7

Dotychczasowe wynagrodzenie netto wyższe od 5 mln 284 tys. 800 zł miesięcznie zostaną przeliczone według wzoru:

wynagrodzenie netto X 1,25

NA PRZYKŁADZIE

A teraz konkretny przykład zaliczki, jaka będzie pobierana przy wynagrodzeniu 1 mln 500 tys. zł miesięcznie:

1.500.000 – 104.400 = 1.744.500

0,8

Od tak otrzymanej kwoty odejmujemy koszty uzyskania przychodu:

1.744.500 – 162.000 = 1.582.500 zł

Obliczamy zaliczkę miesięczną na podatek:

1.582.500 x 20 proc. = 316.500

i od tej kwoty odejmujemy 72.000 zł, tj. jednomiesięczną kwotę ulgi podatkowej:

316.500 – 72.000 = 244.500 zł

Tyle właśnie przy dotychczasowych zarobkach netto 1 mln 500 tys. zł „ubruttowionych” według wskazanego schematu do wysokości 1 mln 744 tys. 500 zł będzie się płacił podatek dochodowy. Łatwo obliczyć, że po jego zapłaceniu pracownik otrzyma na rękę tyle samo, co przed całą tą operacją.

Po upływie roku płatnicy (tj. ci, którzy ściągają podatek i wpłacają go do urzędu skarbowego, a więc zakłady pracy, organy rentowe itp.) muszą zrobić roczne rozliczenie podatku dla każdego pracownika. Ewentualna nadpłata będzie zaliczona na poczet zaliczki na styczeń, jeśli okaże się większa – może nastąpić jej zwrot w gotówce albo przekazanie na poczet kolejnych zaliczek. Może się też okazać, że osoby o najwyższych dochodach będą obowiązyane dopła-

cić. Dopłata może być po jednorazowo bądź z dochodów za styczeń, luty i marzec (art. 33).

Pracownicy, członkowie dzielni produkcyjnych, emeryci i renciści nie muszą składać zeznań podatkowych. Może je zastąpić oświadczenie sporządzone według ustalonego wzoru oznaczające, że podatnik nie ma dochodów innych poza dochodami z zatrudnienia, nie ponosi wydatków podlegających odliczeniu, chce, aby dochody jego małżonka były opodatkowane łącznie. Prawidłowe obliczenie podatku jest wtedy na g. zakładu pracy (art. 45 z art. 37).

Inni podatnicy są obowiązani składać urzędowy oświadczenie o dochodach osiągniętych w danym roku do 30 kwietnia roku następnego i w tym terminie płacić różnicę między uiszczonymi zaliczkami a należnym podatkiem (art. 45).

Ustawa zawiera wiele przepisów, które mają zapewnić kolizyjnie przejście z obowiązującego dziś jeszcze systemu podatkowego na system, o którym omawiana ustawa (art. 54 i art. 57).

IZABELA LEWANDOWSKA

(„Rzeczpospolita”)

Pełny tekst ustawy drukujemy od jutra na str. 6.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje

- * żarówki
- * światłówki
- * oprawy oświetleniowe
- * sprzęt (litrówki, gniazda, wyłączniki)

PW „ToPaS” Kielce, Mieszka

Zadanie tygodnia polega na

nięciu (przy wykorzystaniu zad

możności) 13-literowego hasła

Rozwiązania należy przeka

telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce)

446-86 (Częstochowa).

W zabawie zwycięży osoba,

najwcześniej odczyta końcowe

zadanie. Zadania pomocnicze prze

wiamy od poniedziałku do czwart

Litery z ciemnych pól są element

końcowego rozwiązania. Zgodn

meracją w prawych dolnych rog

Znaczenie wyrazów:

1. Bezbarwny minerał, węglan

nia (poziomo)

1. W kinie, przed filmem pełno

żowym (płonowo)

2. Isaak, malarz rosyjski (1900)

3. Jedna z największych gwiazd

gwiazd muzyki rockowej

4. Partia towaru (przeznacz

5. Komendant

6. Teresa, znana ongiś piosenk

7. Uroczysty utwór muzyczny

Rozwiązanie krzyżówki

9.09.91 – Geremek, odcinek

koktajl, ręcznik, maniera, kokos

1 2 3

5 8

6

7

10.30 – The Mix – mag

muz; 13.30 – Docu. entary

– The Mix; 15.00 – The Ma

Mania; 16.00 – On the ar

żywo; 18.00 – Honey West

ial; 18.30 – Wyatt Earp

19.00 – Drama; 19.30 –

Edition; 20.00 – Prime

22.50 – The Secret life of

McCormick – fab; 0.00 –

Night – mag rozr; 0.30 –

tal Mania; 1.30 – The

Night;

SCREENSPORT

8.00 – Mag sportów m

wych; 8.30 – Koszykówka

lan – Antibes; 9.30 – Teni

ny – Niemcy; 10.30 – Eu

brzmów; 12.00 – Amer

football; 14.00 – Faromul

Anglia; 15.00 – Zawodow

amerykański; 16.00 – F

17.00 – Wysciżki konne – F

18.00 – Wrestling; 19.00

20.00 – Sporty motorowe

gla; 21.00 – Formula 1 – V

22.00 – Boks; 23.00 – G

– Rugby – Carcasone

neuve; 1.00 – Sport Spec

– Kręgle; opr. M. DUBEL

TVP

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35–16.00 Telewizja edukacyjna
13.35 Język francuski (3) oraz impresje francuskie (wersja oryginalna)
14.15 Język niemiecki (3) oraz impresje niemieckie (wersja oryginalna)
14.50 Język angielski (3) oraz impresje angielskie (wersja oryginalna)
15.30 Uniwersytet Nauzycki (3) – prezentacja. Nauczyciele i uczniowie Oleckiego Zespołu Szkół Rolniczych
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Luz – program nastolatków
17.15 Telexpress
17.30 Rokendroler – mag. polskiej muzyki rockowej
17.55 Studio sport
18.05 „Alf” – serial prod. USA
18.30 Narody, kraje, wydarzenia – mag.
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji – Alan Ayckbourn – „Kobieta w ogrodzie”. Reż. – Maciej Englert, obsada – Marta Lipińska, Jerzy Kamas, Janusz Michałowski, Wojciech Malajkat, Michał Stawinski, Andrzej Kopczyński, Jerzy Zelnik, Katarzyna Tatarak, Komedia sytuacyjna, której główną bohaterką jest czterdziestoparolatka kobieta. Ucieka ona od co-

dziennych problemów w idealny świat własnej wyobraźni...
21.50 ABC ekonomii – Import-eksport
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Wiersze na dzień powszedni – dzień ósmy. Program prof. Aleksandra Bardini

23.25 Ring – Good News Festival, cz. 1 – Festiwal Artystów Chrześcijan w Częstochowie
0.05 Jutro w programie
0.10–0.40 BBC – World Service

PROGRAM II

16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Studio sport
17.30 „Lekarz też człowiek” (2): „Wyprawa na wieś” – serial prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna – polszczyzna. Radzionkowie – radziń – prog. doc. Jana Miodka
18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
19.25 Zapraszamy do „dwójki”
19.30 Krzysztof Jabłoński gra Mozarta
20.00 Sąsiedzi (Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja – dzisiaj)
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Z dzieł parlamentaryzmu – Polskie sejmowanie
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (3): „Upadła gwiazda” – serial prod. francuski
23.05 Telekinika dok. A. Kaspirowskiego
23.25 Studio festiwalowe – Gdańsk. Reklacja z Festiwalu Filmów Fabularnych Gdańsk’91.
24.00–0.05 Panorama

PROGRAM
TELEWIZJI SATELITARNEJ

MTV

10.00 – The big picture; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV’s Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV’s news at night; 17.30 – MTV’s greatest hits; 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dial MTV; 20.00 – VJ Ray Cookes; 21.00 – The pulse whit Swatch; 21.30 – YO!; 22.30 – The big picture; 23.00 – VJ Ray Cookes; 23.30 – Coca Cola Report; 23.45 – News at night; 0.00 – Greatest hits; 1.00 – VJ Kristiane Backer; 3.00 – Night videos;

RTL PLUS

11.00 – Showladen – serial; 11.25 – Die wilde rose – serial; 12.10 – Ihr Auftritt Al Mundy – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.20 – Historia Springfieldów – serial; 15.05 – Clan der Woelfe – serial; 15.50 – Chips – serial; 16.45 – Riskant – serial; 17.10 –

Der Preis ist heist – quiz; 18.00 – Die wilde rose – serial; 19.20 – Das a team – serial; 21.15 – North Shore – fab, USA, 1987; 23.00 – Mag kulturalny; 23.30 – Mag dla mężczyzn; 0.00 – Der Biss der Schlangenfraus – horror, ang, 1988;

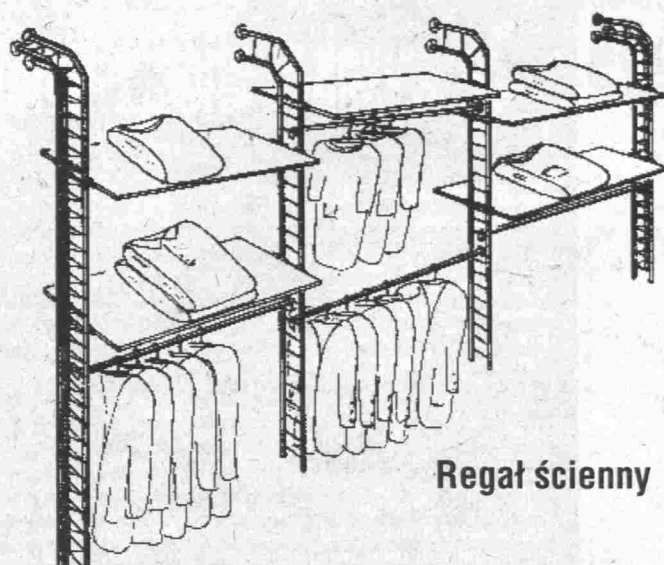
LIFESTYLE

11.00 – Amerykańskie gry telewizyjne; 12.15 – Kawa; 12.20 – Gimmastyka; 12.50 – Mag kulinarny; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.10 – Szukanie jutra – serial; 14.40 – Krawędź nocy – serial; 15.05 – Divorce court – serial; 15.40 – The Tom Ewell Show; 16.10 – Domowe role; 17.00 – Herbatka; 17.10 – Mothers in law – serial; 17.40 – Amerykańskie gry telewizyjne; 19.00 – Zakupy; 1.00 – Jukebox;

PRO 7

10.05 – Der Magier – serial; 11.00 – Bret Maverick – serial; 11.45 – Perfect strangers – serial; 12.10 – Bill Cosby Show – serial; 12.35 – Hart to Hart – serial; 13.25 – Sym

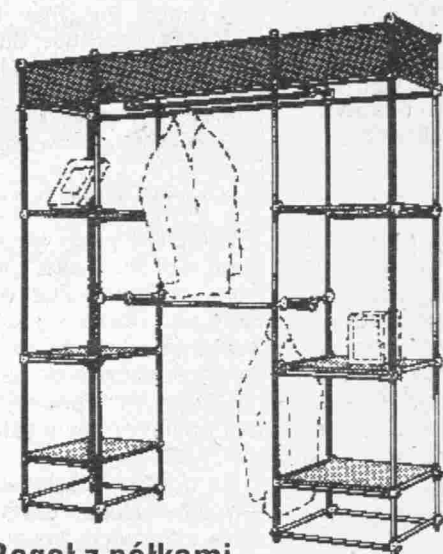
1	Części i materiały
Hydrofor, pompa, komplet plecak co „kamino” – tanio sprzedam. 26-230 Radoszyce, Spółdzielca 1, tel. 129 1333-I	
4	Instrumenty muzyczne
Pianino – tanio sprzedam. Szczekociny, tel. 374 CU-1	
6	Lokale
Kawalerki na rok – poszukuję. Oferty nr 125-O/09. Agencja Reklamowa. Kielce, pl. Wolności 2 125-O/09	
Mieszkanie do remontu – kupię. Kielce, tel. 53-753 1532-I	
7	Maszyny i urządzenia
Kombajn „vistula” i siewniki – tanio sprzedam. Władysław Wolski. Lubno 40 k. Piekoszowa 440-ZI	
9	Mebel i sprzęt gosp. dom.
Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy! 289-ZR	
13	Nieruchomości
Plac w Kielcach z możliwością postawienia pawilonu handlowego – kupię. Oferty nr 123-O/09. Agencja Reklamowa. Kielce, pl. Wolności 2 123-O/09	
Kamienicę skanalizowaną wraz z warsztatem produkcyjnym – sprzedam. Cena – 200 mln zł. Właściciel: Tomaszów Mazowiecki, tel. 64-40 po 16.00 C-1118	
Dom wydzierżawie gaz, siła, co. Również na działalność gospodarczą. Kielce, tel. 31-05-34 448a-ZI	
Dom piętrowy wykończony. Plac 700 m kw w Blachowni, ul. Zawadzkiego 74a oraz prasę mimośrodową 50 ton. Częstochowa, tel. 22-55-39 po godz. 17.00 C-1124	
17	Praca
Mam maszynę i wolny czas, przyjmę każde szycie prócz jeansu Irena Tarnowska. Kielce, ul. Karłowicza 10/188 441-ZI	
Maszarnia zatrudni na dobrych warunkach pracowników wykwalifikowanych. Zgórsko 17, tel. 66-78-41 1337-I	
Zatrudnię do prac stolarskich również po południu. Kielce, tel. 31-55-34 po 18.00 448-ZI	
Kierowca kat. BCDE podejmie pracę. Kielce, tel. 32-39-75 1352-I	
19	Samochody
„Mercedesa” 508D – sprzedam. Częstochowa, tel. 331-83 C-1127	
24	Traktory
Ciągnik C-360 – sprzedam. Biliżna 117, 26-026 Morawica. 1335-I	
28	Usługi
ZALUŻE ceny konkurencyjne. Kielce, tel. 20-028 1400-I	
ZALUŻE srebrne 90 tys. m kw. kolorowe 155 tys. m kw. Kielce, tel. 55-49-51 1401-I	
RTV – video, przestrajanie, naprawy Kielce, tel. 31-21-43 1448-I	
ELEKTRODRAŻENIE Częstochowa, ul. Wielkoborska 55 C-1093	
Atari system TURBO 2000 monitory. Tanio! Szybko! Kielce, tel. 31-83-47, 31-30-88 438-ZI	
Zakład Instalacji Anten RTV. Indywidualne, zbiorcze. Kielce, tel. 33-33, 436-08 434-ZI	
MASZYNOPIANIE Kielce, tel. 31-25-84 1344-I	
Profesjonalne alarmy, autoalarmy Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-567 1443-I	
29	Zgubiono, znaleziono
Zuzanna Kukla zgubiła legitymację szkolną IV LO im. H. Sawickiej w Kielcach 1446-I	
Ewa Sobczyk zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Szkołę Podstawową w Małogoszczu 1345-I	
Adam Korus zgubił legitymację szkolną Tech. Budowlanego w Kielcach 1336-I	
Katarzyna Gola zgubiła legitymację studencką WSP Kielce 1530-I	
Ewa Wrona zgubiła legitymację studencką WSP Kielce 1529-I	
Hubert Gąsior zgubił legitymację szkolną IV LO w Kielcach 1529-I	
Wacław Stokowski zgubił dowód osobisty 4 sierpnia, wyd. przez Urząd Gminy Zagnańsk 1334-I	
Marzena Nosek zgubiła legitymację szkolną I LE w Kielcach 449-ZI	



Regał ścienny

PHILIPS SYSTEME

25. LAT TRADYCJI!

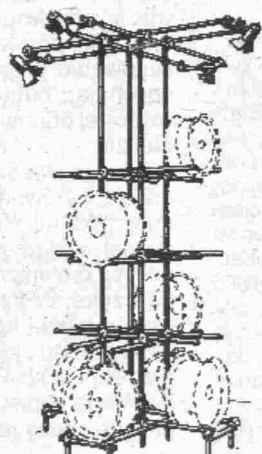


Regał z półkami

ORYGINALNE, WIELOFUNKCYJNE REGAŁY SKLEPOWE



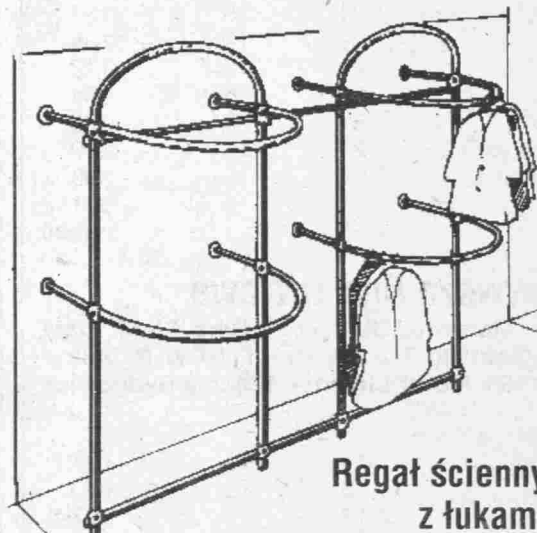
Regał z łukami



Regał na felgi

Przedsiębiorstwo Handlowe
ARION SHOP

25-002 KIELCE
Sienkiewicza 42
Tel/fax (041)66-45-71



Regał ścienny z łukami

17 kolorów, 11 systemów
pełny ZESTAW KATALOGÓW
CENY OD 2.800.000 ZŁ

© CM AR "24 Godziny"

DRESY
bawełniane
kreszowe,
PLECAKI itp
poleca
sklep „Żeglarski”
Kielce, ul. Warszawska 147
286-ZR

Serdeczne podziękowanie
Panu
Prezydentowi Kielc
ROBERTOWI RZEPCE
– za pomoc w zorganizowaniu wycieczki dla wychowanków
Domu Pomocy Społecznej w Zgórsku składają dyrekcja,
opiekunowie z wychowankami. 287-ZR

Prywatny gabinet
DERMATOLOGICZNY
lek. med.
Anna Klonowska
specjalista dermatolog-wenerolog
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godz. 16.00-17.00
w budynku Przychodni Rejonowej
Kielce, Daleka 5 p. 56, I piętro. 409-R

AGENCJA REKLAMOWA "24 GODZINY"
przyjmuje
ogłoszenia
do dziennika
RZECZPOSPOLITA

Zarząd Miasta i Gminy w Żarkach
ogłasza przetarg nieograniczony
na rozbudowę szkoły podstawowej w Jaworzniku.
Dokumentacja do wglądu w UMIG.
Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.1991 r. o godz. 10.00 w budynku
Urzędu Miasta i Gminy w Żarkach.
Oferty prosimy nadsyłać do dnia 26.09.1991 r. w kopertach zamkniętych.
Zarząd Miasta i Gminy w Żarkach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. CR-1112

Poniedziałek, 16.09.1991 r.

JEDNĄ NOGĄ W PIERWSZEJ LIDZE

Włókniarz Cz-wa - GKM Grudziądz 65:25

Włókniarz: Wiltshire 15 (3,3,3,3,3) Nowak 2 (d,1,1,-), Holub 14 (2,3,3,3,3), Rachwałik 6 (3,2,1,-), Drabik 13 (2,3,2,3,3), Huras 7 (3,2,1,1,-), Puczyński 8 (2,2,2,2), Bykiewicz 0 (u).
GKM: Baron 7 (2,3,1,1), Wiśniewski 3 (1,1,0,0,1), Pruss 6 (1,1,2,2,d), Żurawski 0 (0,0), Kempinski 8 (1,2,2,2,1), Zalewski 1 (w,0,1), Markuszewski 0 (0,w), Ułowski 0 (0,w,0).
 Najlepszy czas dnia: 70,68 sek. W trzecim wyścigu Dariusz Huras. Sędziował: Józef Musiał (Leszno) nota 10. Widzów 6 tysięcy - nota 10.

Bieg po biegu:

1. Wiltshire, Baron, Wiśniewski, Nowak 3-3
2. Rachwałik, Holub, Pruss, Żurawski 5-1(8-4)
3. Huras, Drabik, Kempinski, Ułowski 5-1(13-5)
4. Holub, Rachwałik, Wiśniewski, Baron (def) 5-1(18-6)
5. Drabik, Huras, Pruss, Markuszewski 5-1(23-7)
6. Wiltshire, Kempinski, Nowak, Zalewski (wt) 4-2(27-9)
7. Baron, Drabik, Huras, Wiśniewski 3-3(30-12)
8. Wiltshire, Pruss, Nowak, Żurawski 4-2(34-14)
9. Holub, Kempinski, Rachwałik, Ułowski (w-2 min.) 4-2(38-16)
10. Drabik, Puczyński, Baron, Zalewski 5-1(43-17)
11. Wiltshire, Pruss, Baron, Bykiewicz (u) 3-3(46-20)
12. Holub, Kempinski, Huras, Wiśniewski 4-2(50-22)
13. Drabik, Puczyński, Kempinski, Pruss (def) 5-1(55-23)
14. Holub, Puczyński, Zalewski, Markuszewski (wt) 5-1(60-24)
15. Wiltshire, Puczyński, Wiśniewski, Ułowski 5-1(65-25)

Było to typowe spotkanie do jednej bramki. Jedyną ambicją gości było uniknięcie pogromu, zaś gospodarzom, wprost przeciwnie, zależało na możliwie najwyższym zwycięstwie, by zredukować przewagę małych punktów zespołu Wybrzeża. Plan się powiódł. Bilans 40 punktów dodatnich jest solidną zaliczką przed ostatnią, decydującą rundą.

Włókniarze są już jedną nogą w ekstraklasie. Główna Komisja Sportu Żużlowego, która nie chciała w sobotę (7 września) słyszeć o reformie ligi nagle zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu w Lublinie i ową reformę uchwaliła.

Na odpowiedzialność kierownictwa klubu i radia, które tę informację powtórzyło w niedzielę - pierwsza i druga drużyna z drugiej ligi

awansują automatycznie, trzecia zmierzy się w barażach z ósmym zespołem ekstraklasy, czwarta z siódmym. To więcej niż proponowali przed tygodniem działacze klubowi. Czemu można zawdzięczać taką łaskawość GKSZ? Dziś jeszcze nie wiemy, ale do sprawy wróćmy później.

W innych spotkaniach drugiej ligi padły następujące wyniki:

Wybrzeże Gdańsk - Stal/Westa Rzeszów 41-49, Ostrowia - KKŻ Krosno 43-47, Start Gniezno - Kolejarz Opole 41-49, Sparta/Aspro Wrocław - Polonez Poznań 69-21, Polonia II - Śląsk 0-40 (vo)

1. Stal/Westa Rzeszów	21	37	+440
2. Włókniarz Częstochowa	21	34	+227
3. Wybrzeże Gdańsk	21	32	+201
4. Sparta/Aspro Wrocław	21	27	+252
5. Kolejarz/Remak Opole	21	26	+137
6. KKŻ Krosno	21	19	-26
7. Polonia II	21	18	-172
8. Start Gniezno	21	16	-64
9. GKM Grudziądz	21	15	-135
10. Śląsk Świętochłowice	21	10	-210
11. Polonez Poznań	21	10	-306
12. Ostrowia	21	6	-361

(bel)

Pierwsza liga żużlowa

Stal Gorzów - Morawski St. Zielona Góra 43-47, Unia Leszno - Unia/Rolnicki Tarnów 49-41, ROW Rybnik - Apator Toruń 31-59, Motor Lublin - Polonia Bydgoszcz 46-43

1. Morawski	13	19	+97
2. Motor	13	18	+80
3. Apator	13	14	+93
4. Polonia	13	14	+40
5. Stal Gorzów	13	14	-12
6. Unia Leszno	13	12	-20
7. Unia/Rolnicki	13	11	-81
8. ROW Rybnik	13	2	-197

(jw)

III liga tenisa stołowego
Ze zmiennym szczęściem

Tenisistki stołowe AZS WSP były zdecydowanymi faworytkami sobotniego meczu ze śred-

niakiem drugiego frontu - Walelem Ruda Śląska i nie zawiody odnosząc na inaugurację rozgrywek II ligi zwycięstwo 7:3. Słabą stroną akademickich okazały się jedynie oba debły, w których nawet para Suchecka-Szubowska uległa parze Bończyk-Polińska 1:2, choć w grach pojedynczych nie dały im najmniejszych szans. W solówkach nie zawiody, również Szczepańska i Ciura. A zatem pierwsze dwa punkty, ale chcąc myśleć o ekstraklasie trzeba ich zdobyć niemal kompletnie.

Znacznie trudniejsze zadanie miała w inauguracji męska drużyna AZS WSP trafiając od razu na bardzo silny zespół „Zofiówki”

Jastrzębie. Zaczęło się źle, bo od porażki liderów akademickiej drużyny - Wielocha z Rachwańskim i Sucheckiego z Azważyńskim. W debłach było po jeden (wygrała para Suchecki-Wieloch), Struś wygrał z Borutą, Korzec przegrał z Młockiem, Struś zrewanżował się za kolegę Młockowi i było 4:3. W decydujących bojach Wieloch nie sprostał Azważyńskiemu, Suchecki Rachwańskiemu, a Korzec musiał uznać wyższość junióra z Jastrzębia - Boruty. Obaj liderzy AZS WSP narzekali na brak ogrania, a Wielochowi odnowiła się kontuzja. Rzeczywiście, grali bardzo nierówno potrafiąc w jednym secie dosłownie roznieść przeciwników, w kolejnych zagrać jak nowicjusze. Z czasem może będzie lepiej, a punkty akademikom mogą być bardzo potrzebne, jeśli chcą myśleć o finałowej szóstce.

(es)

Stilon Gorzów - Raków Cz-wa 5:0 (2:0)

Za wysoko, choć z honorem

Bramki 7 min. - Osiecki, 27 Burzawa, 68 Cieślewicz, 70 Burzawa, 78 Janczylik.

Składy: Stilon - Strożyński - Dudziec, Krysiński, Ludniewski, Dragon - Bisaga, Janczylik, Drózd, Osiecki - Cieślewicz, Burzawa. Trener Ryszard Kamiński.

Raków: Gaik - Sieja, Synoradzki, Wróblewski, Mróz - Załęski, Sołtyś (76 Pawłowski) Spychalski, Dziedzic - Palacz (63 Skwara), Zebrowski. Trener Władysław Szaryński.

Hutnicy przyjechali do Gorzowa nastawieni na ratowanie cennego remisu, ale już w 7 minucie celnym strzałem Osieckiego z 16 metrów pokrzyżował plany i zmusił częstochowian do przyjęcia otwartej gry. Wydawało się, że na efekt nie trzeba będzie długo czekać, bo nasi napastnicy dość łatwo wnikali w szeregi defensywy gospodarzy, ale tradycyjnie zawodziła skuteczność, zwłaszcza Palacza, który nie trafił do bramki z 8 metrów. Co się nie udało odważnie atakującym hutnikom - powiodło się gospodarzom. W 27 minucie, gdy po przykładowej akcji z Cieślewiczem Burzawa po raz drugi umieścił piłkę w siatce. Przez dwadzieścia minut drugiej odsłony inicjatywę miała nasza drużyna tworząc kilka groźnych momentów pod bramką doskonale dysponowanego Strożyńskiego wzmocnionego połową swej drużyny na własnym polu karnym. Dążący do wyrównania częstochowianie zapomnieli jednak o obronie i nieszcześnie staro się w ciągu dwóch minut - najpierw Cieślewicz, nie bez winy Gaika, podwyższył na 3:0, a w chwili później Burzawa po ładnej kombinacji z Cieślewiczem „dobił” do 4:0. Załamani hutnicy znów ostro zaatakowali, ale nerwy nie pozwoliły dostatecznie skoncentrować się pod bramką Strożyńskiego, a osłabienie linii defensywy Rakowa wykorzystali gorzowianie ustalając wynik tego bardzo widowiskowego i wbrew wynikowi - wyrównanego pojedynku na 5:0. W zgodnej ocenie gospodarzy - Stilon rozegrał najlepsze spotkanie w ostatnim może dziesięcioleciu, bez wątpienia jednak uzyskując najwyższe zwycięstwo w drugoligowych startach. Raków dotrzymał mu kroku, ale tylko w polu. Pod bramkę dały o sobie znać znane mankamenty i... wynik jaki jest, taki jest.

(saw)

Na trzecim froncie

Skra Częstochowa - Beskid Andrychów 1:6 (1:3)
Wstyd i hańba...

Nieźła szybkość, zaciętość, a przede wszystkim bramka Bukalaka w 19 min. zdawały się wskazywać, że w meczu z przeciętnym Beskidem „skrzacy” wreszcie przełamią złą passę. Ale nic z tego. Z każdą minutą gra „skrzaków” stawała się bardziej chaotyczna, podania niecelne, a goście zaczęli narzucać odpowiadający im styl gry. W 34 min. przypadkowym strzałem wyrównał Mikołajek, 4 min. później z karnego celnie trafił Raczek, a przed przerwą dobił „skrzaków” Jodłowski i było po meczu. Wprawdzie w drugiej odsłonie początek mógł sugerować, że Skra bardzo chce wyrównać, ale w dalszym ciągu raziły niecelne podania, brak koncepcji gry i nieskuteczność pod bramką, zaś andrychowianie coraz pewniej prowadzili spokojną grę z kontry i na efekt nie trzeba było długo czekać. W 71 min. gol Kuźmy, pięć minut później solowa akcja Marka, 5:1 i Skra

zupełnie stanęła, co wystarczyło Mikołajkowi do podwyższenia wyniku na 6:1. Słaby mecz, kolejny pogrom. Oj, Skra, Skra.

(es)

Sparta Lubliniec - Stal Brzeg 3:5 (3:2)

Fatalna druga połowa

Tylko na 45 minut starczyło spartanom sił w meczu z dobrą kondycją i technicznie Stalą Brzeg. Trzykrotnie obejmowali prowadzenie, trzykrotnie pozwalali wyrównać, a w drugiej połowie całkowicie oddali gościom inicjatywę. Mecz w pierwszej połowie mógł się podobać, w drugiej na boisku istniała tylko Stal i zasłuzenie wygrała, potwierdzając wysoką formę w tym sezonie. Spartanie jakoś w dalszym ciągu nie mogą się pozbierać.

(es)

Raków II Częstochowa - Górnik Żywiec I
Cenny remis

Górale z Żywca udowodnili, że pogrom Skry tydzień temu nie był dziełem przypadku i tworzą naprawdę dobry, potrafiący grać urozmaicenie i skutecznie zespół. Pierwszą bramkę strzelili jednak gospodarze - Drożdżyński z 35 metrów - i grając bardzo poprawnie w defensywie „dowieźli” przewagę do przerwy. W drugiej połowie górale zdecydowanie przejęli inicjatywę spychając hutników do dość głębokiej obrony. W 61 min. po błędzie debiutującego w bramce Rakowa - Pawelca goście wyrównali, a dwie minuty później Pawelec znów musiał wyjąć piłkę z siatki i został zmieniony przez Włodarczyka. W trzy minuty później po ładnej kontrze wyrównał Ogoński i mimo optycznej przewagi gości Raków dotrwał do końca zapisując sobie naprawdę cenny remis.

(es)

WSP Skra - Stal Bobrek II 104:99

Na początek - dreszczowiec

Zarówno aktualna forma „skrzaków”, jak i klasa przeciwnika (Zryw Chorzów wystąpił już pod szyldem Stali Bobrek) nie wrożyły wprawdzie „spaceru” naszej drużyny w inauguracyjnym meczu ligi międzyokręgowej, ale też pierwsza połowa meczu z utrzymującą się, dość pewną, 11-15-punktową przewagą gospodarzy nie zapowiadała raczej dreszczowca w końcówce. Na przerwę „skrzacy” schodzili z 11-punktową przewagą i chyba za bardzo już uwierzyli w końcowy sukces, bo agresywniejsze krycie i celniejsze rzuty chorzowian w drugiej odsłonie wyraźnie wybiły ich z rytmu i na 8 minut przed końcem po celnym 3-punktowej serii Cieślaka zrobiło się 70-70, później 72-76, a inicjatywę zdawali się przejmować wyraźnie uskrzydleni wyrównaniem goście. Zrobiło się gorąco - na szczęście „skrzacy” po celnym „trójkach” Pęczaka i rzutach Chądzyńskiego wyrównali, a nawet zdołali wyjść na 88:83, ale chorzowianie szybko odrobili straty i na 37 sekund przed końcem normalnego czasu gry wyrównali na 95:95. W pięciominutowej dogrywce pierwszy celnym rzut wykonali goście, a dwukrotnie spartaczyli dwie wymienione okazje. „Skra” obudziła się w drugiej minucie. Najpierw Chądzyński wyrównał później przełomowy rzut za 3 punkty wykonał Kędziński. Na 23 sekundy przed końcem po celnym 1 na 1 Chądzyńskiego zrobiło się 102:99, a skutecznego dotąd kolegę zawiody nerwy i w ostatnich sekundach minimalnie chybił zza linii. Faul w ostatniej sekundzie pozwolił Kędzińskiemu podwyższyć na 104:99. Wynik cieszy, gra - zwłaszcza pod koszem - mniej. Drużyna „Skry” dopiero się zgrywa i dobrze, że na tym etapie obyło się bez przysznika. Bohaterem spotkania był Pęczak, który 9-krotnie w decydujących momentach rzucił za trzy punkty, dotrzymał mu kroku Chądzyński, grając w końcówce z 4 przewinieniami „na sumieniu”, ale bardzo skutecznie.

(es)

I liga

Ruch Chorzów - Śląsk Wrocław 0:0, Widzew Łódź - Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:1), Wisła Kraków - Legia Warszawa 2:2 (0:2), Zagłębie Lubin - Olimpia Poznań 2:2 (0:0), Lech Poznań - Hutnik Kraków 3:2 (1:2), Górnik Zabrze - ŁKS Łódź 2:3 (1:2), Pegrotour De bica - Motor Lublin 1:0 (0:0), Stal Mielec - GKS Katowice 0:0, Stal Stalowa Wola - Zawisza Bydgoszcz 0:0.

1. Lech	13	3	19-9
2. Widzew	12	6	15-6
3. Wisła	12	6	14-7
4. GKS	11	7	11-7
5. Zawisza	11	7	15-1
6. Ruch	11	7	13-1
7. Śląsk	10	8	13-8
8. Zagłębie	10	8	9-1
9. Górnik	9	7	16-1
10. Hutnik	9	9	14-1
11. Motor	9	9	6-5
12. Legia	9	9	10-1
13. ŁKS	9	9	9-9
14. Zagłębie	6	12	8-1
15. Stal SW	6	12	4-9
16. Olimpia	5	13	9-1
17. Stal M	5	13	3-1
18. Pegrotour	3	15	3-2

Opr. MB

II liga

Grupa I

Lechia Gdańsk - Warta Poznań 1:0, Śląsk Wrocław - Moto Jelenia Góra 0:0, Górnik Pszów - Szombierki Bytom 1:0, Polonia Bytom - Miedź Legnica 3:2, Stilon Gorzów - Raków Częstochowa 5:0, Zagłębie Wałbrzych - Chrobry Głogów 1:0, Pogoń Szczecin - Naprzód Rydułtowy 1:0, Chemik Police - Górnik Wałbrzych 2:1, Odra Wodzisław - Bałtyk Gdynia 3:4.

1. Lechia	9	15	12-8
2. Polonia	9	13	14-6
3. Miedź	9	11	15-7
4. Szombierki	9	11	19-12
5. Stilon	9	10	18-10
6. Pogoń	9	10	9-6
7. Raków	9	10	14-10
8. Zagłębie	9	10	9-8
9. Moto	9	9	10-8
10. Górnik P.	9	9	11-10
11. Bałtyk	9	8	13-10
12. Chemik	9	8	8-10
13. Chrobry	9	8	7-1
14. Górnik W.	9	7	9-1
15. Naprzód	9	7	7-1
16. Warta	9	6	8-15
17. Odra	9	5	11-15
18. Śląsk	9	5	4-17

Opr. MB

II liga

Grupa II

GKS Bełchatów - Błękitni Kielce 1:0, Korona Kielce - Chemik Bydgoszcz 2:1, Resovia Rzeszów - Olimpia Elbląg 2:2, Stomil Olsztyn - Polonia W-wa 2:1, Cracovia Kraków - Avia Świdnik 1:1, Gwardia W-wa - Wisła Płock 1:0, Sandecja Nowy Sącz - Siarka Tarnobrzeg 0:2, Jagiellonia Białystok - Stal Rzeszów 1:2, Wisłoka Dębica - Boruta Zgierz 1:0.

1. Chemik	9	13	16-8
2. Siarka	9	13	11-5
3. Polonia	9	11	16-10
4. Jagiellonia	9	11	16-11
5. Gwardia	9	11	8-7
6. GKS	9	11	11-7
7. Błękitni	9	10	11-7
8. Stal	9	9	12-10
9. Wisłoka	9	9	10-9
10. Resovia	9	9	13-8
11. Avia	9	9	8-8
12. Stomil	9	9	12-10
13. Wisła	9	8	10-9
14. Korona	9	8	9-9
15. Olimpia	9	7	11-1
16. Boruta	9	7	8-10
17. Sandecja	9	4	6-13
18. Cracovia	8	3	6-19

Opr. MB

TOTO LOTEK

I. 3, 24, 30, 42, 45, 46
 II. 2, 9, 15, 18, 34, 35